Nr. 41. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 20 Lutego 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
„ z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hoptasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łapczy o ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Seczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 3. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 15·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 20·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Dyplomacja i opinja francuska wobec przyjazdu Naczelnika Piłsudskiego.

(Korespondencja „N. Ref.“).

Paryż, 3 lutego*).

Świadomość znaczenia potężnej Polski, jako czynnika równowagi europejskiej i gwarancji pokoju na wschodzie, zatacza stopniowo coraz szersze kręgi we Francji. Rozbicie bolszewików po pierwotnych niepowodzeniach oręża polskiego, stało się chwilą przełomową i punktem wyjścia do nowej orjentacji opinji francuskiej. Likwidacja Wrangla, dzięki jej nagłości nawet zamieniła się w likwidacje dotychczasowych nadziei, budowanych na narodowych żywiołach rosyjskich. Charakterystycznym jest pod tym względem sceptycyzm, z jakim odniosła się cała prasa francuska do konferencji paryskiej członków ekskonstytuanty. Uchwały jej dawano w krótkich notatkach informacyjnych zaopatrzonych czasem uwagami ironicznemi, lub krytyką mniej lub więcej ostrą (»Petit Parisien«, »Journal des Debats«, »Libre Parole« itd.). W rozgłośnym artykule w »Journal des Debats« p. Gauvain wezwał Rosjan, aby nie liczyli na pomoc aljantów, których ustawicznie wprowadzali w błąd swemi informacjami. Przeważa tu naogół zdanie, że ustrój sowietów przedstawia na razie jedyną realną siłę w Rosji. Rosję traktuje się z tego powodu raczej jako żywioł rozkładu o tendencjach wrogich Francji niż jako przyszłego aljanta. Wobec tego niebezpieczeństwo zbliżenia niemiecko-bolszewickiego nabiera w oczach wszystkich znaczenia groźnej aktualności. Odpowiednio do tego słabnie opór i upadają zastrzeżenia jakie wywoływały niedawno jeszcze nasze postulaty co do granicy wschodniej. Mówię naturalnie o nastrojach szerszej publiczności i ciał ustawodawczych, odbijających opinję kraju. Inaczej nieco przedstawia się sprawa w kołach biurokracji, skostniałej w starych poglądach na doniosłość przymierza franko-rosyjskiego, oraz w sferach finansowych, związanych z dawną Rosją dwudziestu kilku miljardami pożyczek i obligacyj rosyjskich.

Poza tem w szerszych kołach spostrzega się zaniepokojenie z powodu fatalnego stanu naszych finansów i błędów naszej dotychczasowej polityki gospodarczej. Chodzi słowem o sprawę gwarancji, o przekonanie Francuzów, że mamy dostateczny zasób sił militarnych i politycznych, że potrafimy się rządzić sami. Echa zawziętych walk partyjnych, zwłoka w uchwaleniu konstytucji, napaści na rząd i Naczelnika państwa ze stronych pewnych obozów politycznych, sprawiają tu wrażenie opłakane. Silny prąd w kierunku nadania form kategorocznych zbliżeniu polsko-francuskiemu istnieje niewątpliwie. Trzeba będzie wszakże przezwyciężyć wątpliwości nieraz uzasadnione, i dać gwarancje trzeźwej i solidarnej polityki zagranicznej, opartej na porozumieniu co do wspólnych interesów.

Inicjatywa zaproszenia Naczelnika państwa wyszła, jak wiadomo, od prezydenta Milleranda w porozumieniu z poprzednim gabinetem. Inicjatywa ta, zrywając z powolnością i skomplikowaniem procederów biurokratycznych nie przypadła do smaku pewnym czynnikom na Quai d'Orsay. Przygotowując się do zapowiedzianej wówczas konferencji Rady Najwyższej Quai d'Orsay obawiało się utrudnienia rokowań z Anglikami w razie ewentualnego powzięcia poprzednio zobowiązań definitywnych wobec Polski co do sprawy wileńskiej, górnośląskiej i problemu granic wschodnich. Stąd wstrzemięźliwość prasy francuskiej, która otrzymała z Quai d'Orsay wyraźne instrukcje przedstawiania przyjazdu Naczelnika jako wizyty czysto — kurtoazyjnej. W istocie większość organów francuskich wstrzymała się od komentarzy. »Temps«, »Debaty« — np. pisały o sympatjach tradycyjnych pomiędzy Francją a Polską; jedynie »Gaulois« i »Echo de Paris« wyrażały zadowolenie z okazji do porozumienia się co do szeregu ważnych problemów bieżących, jakiej dostarczała wizyta Naczelnika. Natomiast »Petit Journal« oświadczał, że projekt umowy politycznej, czy wojskowej nie istnieje jeszcze nawet w zarodku. Organy lewego skrzydła radykałów socjalistów zajęły stanowisko nieufne. »Oeuvre« cieszyła się z odłożenia przyjazdu Naczelnika państwa, bo problemy górno-śląski i wileński zależą od decyzji koalicji i Francja nie powinna wiązać sobie rąk w tej sprawie. Poza tem należy zająć się raczej kwestją handlowych i ekonomicznych stosunków z Polską, a nie konwencjami wojskowemi. »Ere Nouvelle« wyraziła się z sympatją o Naczelniku, krytykując nas równocześnie za spory z sąsiadami. Doradzała nam utworzenie Ligi bałtyckiej pod warunkiem, że dojdziemy do ugody z Litwinami.

Oczywiście »Humanite« rozpoczęła całą kampanję przeciwko nam, udając, że chodzi jakoby o przygotowywanie nowej ofensywy na wiosnę przeciwko sowietom. Organ komunistyczny puścił w obieg, jak zwykle, wieści o nowych pogromach i gwałtach w Polsce, odgrzewając starą wiadomość o godnych ubolewania zreasztą zajściach we Wronkach. Rzecz charakterystyczna — gwałtownością i ordynarnością organ internacjonału bolszewickiego przewyższony jeszcze został przez »Paris Midi«, organ innego internacjonału — finansjery. Sławetny »Diplomatie« (Ph. Millot) dopuścił się napaści na Naczelnika za aferę Żeligowskiego, nazywając linję graniczną przyjętą w Rydze »szaleństwem«.

Są to zresztą głosy odosobnione, wyrażające pewny odcień i tendencje polityczne, o których mówiłem na wstępie. Prawdziwa opinja francuska jest nam szczerze przyjazną, czemu dała wyraz w chwili przyjazdu Naczelnika. Na szczęście obawy, jakie wolno było żywić w związku z konferencją paryską okazały się płonnemi. A zaznaczyć należy, że poza problemem niemieckim, tureckim i austrjackim różne zagadnienia polskie zajmowały na porządku dziennym konferencji lwie miejsce. Miano tam mówić o stosunkach polsko-rosyjskich, o ewentualności ofensywy sowietów, o sprawach wileńskiej, gdańskiej, górnośląskiej, o problemie **Galicji wschodniej**... Z braku czasu wszystko to odpadło.

Pozbywszy się swych kłopotów z konferencją Quai d'Orsay zmieniło swe stanowisko dość znacznie. W każdym bądź razie uważa, jak się zdaje, za wskazaną pewną rezerwę. Nie bez winy są w tem i wpływy rosyjskie, które się gnieżdżą jeszcze w paru zakątkach tej twierdzy rutyny dyplomatycznej.

Zapomniałem wspomnieć o ładnym geście rządu francuskiego, który polecił nauczycielom szkolnym w całej Francji urządzić w sobotę 5 bm. wykłady o Polsce. Opracowanie tego projektu i przygotowanie jego praktyczne zawdzięczamy inicjatywie pp. Lumet, Urbach, Riviere'a i energicznego naszego przyjaciela p. Milleranda.

Zanotować mi wypada sympatyczną inicjatywę redaktora miesięcznika »Le Monde Nouveau«, wybitnego krytyka i poety G. L. Tautaina i dyrektora tegoż p. Ebed van der Flugta. Doskonale redagowany miesięcznik ten poświęcony jest międzynarodowym zagadnieniom społecznym, politycznym, ekonomicznym i intelektualnym. Drukował on także szereg artykułów o różnych problemach polskich. — Szczery i gorący nasz przyjaciel p. G. L. Tautain, korzystając z przyjazdu do Paryża kilku dziennikarzy polskich, urządził zebranie z udziałem kilkudziesięciu wybitnych publicystów i literatów francuskich i dziesiątka pisarzy i publicystów polskich. Zebraniu przewodniczyli: admirał Degouy, jenerał Rampont i Wł. Mickiewicz. Znany obrońca naszych praw do Gdańska, admirał Degouy, gorąco przemawiał za stworzeniem silnej floty polskiej, obaj z jenerałem Rampontem, który odegrał ongiś wybitną rolę przy organizacji korpusu Dowbora Muśnickiego, oświadczyli, że Dźwina, Dniepr i Prypeć stanowią naturalne granice Polski, że przyjaźń pomiędzy Polską i Francją powinna być zacieśniona, wyrazili nadzieję, że przybycie Naczelnika państwa do Paryża sprawie tej bardzo posłuży. Mowy te, jak i mowy polskie pp. Gutowskiego, Z. Zaleskiego, A. Potockiego i Hieronimki (P. P. S.), wykazujących umiarkowanie i pokojowość Polski, oraz niezbędność przyznania Polsce Górnego Śląska i Wilna, dla zapewnienia pokoju światowego wywołały gorące oklaski. Pogawędka toczyła się w atmosferze sympatji wzajemnej, serdeczności. Rola Polski, jej potrzeby, znaczenie zbliżenia franko-polskiego i misja historyczna Polski, jako muru granicznego pomiędzy barbarzyństwem sowiecko-azjatyckiem a krzyżackiem, symbolizowana tak godnie przez Naczelnika państwa, znalazły u kolegów francuskich zrozumienie jak najszczersze.

E. Woroniecki.

*) Korespondencja ta, przedstawiająca różne prądy w opinji politycznego świata francuskiego, w przeddzień wizyty Naczelnika Piłsudskiego, doszła wprawdzie do rąk naszych w spóźnionym terminie, nie traci jednak przez to aktualności. Przeciwnie — w zestawieniu z przebiegiem pobytu Naczelnika w Paryżu, daje dopiero pełny obraz doniosłości, jaką wizyta Naczelnika w Paryżu dla naszych stosunków dyplomatycznych i politycznych, faktycznie uzyskała.

Przyp. red.

Wywiad z prez. Witosem.

Wobec przedstawicieli dzienników francuskich »L'Intransigeant« i »La Depeche de Toulouse« dał prez. Witos wyjaśnienia w następujących kwestjach:

»**Podróż Naczelnika państwa do Paryża** i przyjęcie, jakie mu zgotowano w Paryżu, są świadectwem ścisłości węzłów sympatji i interesów, łączących oba kraje. Wszelka zaś konsolidacja polityczna w Europie wpływa otrzeźwiająco na bolszewików, którzy swą politykę zagraniczną opierają na rozdwojeniu państw »burżuazyjnych« i na ich niezdolności do ustalenia linji wspólnego postępowania. Dlatego sądzę, że odwiedziny paryskie są i w **stosunku do rokowań ryskich wydarzeniem pomyślnem.** Chwila zawarcia pokoju zależna jest jedynie od dobrej woli bolszewików.

»Nawiązanie stosunków z Francją jest dla nas bardzo pożądane, tak ze względu na jakość, jak ze względu na dokładność wyrobów francuskich. Jednak **wysoki kurs franka** stoi tu na przeszkodzie. Tani a długoterminowy kredyt otworzyłby przemysłowi francuskiemu obszerny rynek zbyt w Polsce«.

W sprawie stosunków polsko-czeskich wyraził się prez. Witos w sposób następujący:

»Polska posiada pełne zrozumienie wagi dobrych stosunków sąsiedzkich. Zbyt wielkie leżą przed nią zadania w dziedzinie organizacji wewnętrznej, **aby** chciała uprawiać inną politykę, niż **pokojową,** opartą na wzajemnem porozumieniu się z otaczającemi ją państwami. Polityka obejmuje oczywiście i porozumienie się **polsko-czeskie,** będące jednym z filarów uporządkowania **stosunków** w Europie środkowej. Ze względu właśnie na ważność, jaką posiadałoby porozumienie polsko-czeskie dla zabezpieczenia pokoju, **ubolewać należy, że nazbyt ostre i niesprawiedliwe przecięcie sprawy cieszyńskiej utrudnia zgodne całkowicie i wszelkich żalów pozbawione współżycie obu narodów«.**

W sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku wyraził prez. Witos przekonanie, że ludność górnośląska jest w przeważającej masie polska i że polskości swej da wyraz, jeśli tylko głosowanie odbędzie się w warunkach, pozwalających jej objawić swobodnie swą wolę. Nie dążymy do żadnych kompromisów, mogących sfałszować istotną wolę głosujących. Mamy pełne zaufanie do uczuć narodowych Górnoślązaków, które zapewnią nam niechybnie zwycięstwo.

O stanowisku lewicy wobec Sejmu wyraził się prez Witos:

Mamy zbyt wielkie zaufanie do zmysłu politycznego i patrjotyzmu lewicy, aby przypuszczać, iż **podejmie ona walkę** z uchwałami Sejmu na drodze pozalegalnej. Lewica polska od pierwszej chwili i zawsze w pierwszych rzędach walczyła o powstanie, całość i niepodległość państwa polskiego. Byłoby niezrozumiałe, gdyby przekreślając swe dotychczasowe zasługi, chwyciła się nagle środków, któreby mogły rozsadzić gmach państwowy. Nie wierzę w to ani na chwilę.

Konferencje min. Sapiehy w Londynie

Warszawa, 19 lutego (East Express). W Londynie minister Sapieha przyjęty był dwa razy przez króla. **Odbył dwie dłuższe konferencje z premjerem Lloyd Georgem, trzy narady z lordem Curzonem, kilkakrotnie konferował z sekretarzami stanu przy ministerstwie spraw zagranicznych i z sekretarzem osobistym Lloyd George Filipem Kierrem.**

Jak telegrafuje korespondent »Gazety Warszawskiej«, podczas tych rozmów rozważano **wszystkie kwestje tyczące się Polski.** Lloyd George oświadczył, że **plebiscyt górnośląski odbędzie się jak można najrychlej.** O losach Górnego Śląska nie podobna mówić **przed wyjaśnieniem wyników plebiscytu.** Prócz wyników głosowania, przy decyzji o przyszłości Górnego Śląska, będą musiały być wzięte pod uwagę **inne jeszcze czynniki w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.** Angielski punkt widzenia na sprawę **granic wschodnich zbliża się do zapatrywania rządu francuskiego. Co do mandatu militarnego w Gdańsku, Lloyd George okazał się bardzo pojednawczym i przyjął punkt widzenia ministra Sapiehy.** Omawiano wreszcie **kwestję Galicji wschodniej. Anglja nie zamierza podobno nastawać, aby kwestję tę rozstrzygnąć natychmiast ze stanowiska prawnego.**

Warszawa, 19 lutego (Tel. wł.) »Robotnik« atakuje ostro ministra Sapiehę za lekkomyślność, wskutek której **skompromitował w Paryżu sprawę Górnego Śląska.** »Robotnik« stwierdza, że minister Sapieha zachował się w Paryżu tak, jak gdyby jedna tylko Francja rozstrzygała o **przyszłości Górnego Śląska.** Ważny głos w tej sprawie ma **również Anglja,** tymczasem minister Sapieha **zupełnie Anglję pominął.**

Paryż, 19 lutego (PAT). Ag. Havasa donosi: Powrócił tu z Londynu minister Sapieha.

Nauen, 19 lutego (E. E. Radjo). Celem podpisania wojskowego przymierza polsko-rumuńskiego wyjechał do Bukaresztu według doniesień z Bazylei polski minister spraw zagranicznych ks. Sapieha. Czechosłowacja nie przystąpiła do tego aljansu.

Pomyślny bieg rokowań w Rydze.

Warszawa, 19 lutego (Tel. wł.) Korespondent Wasz otrzymał z zupełnie miarodajnego źródła informacje, że wczoraj wieczorem bezpośrednio z Rygi nadeszły wiadomości, stwierdzające **nader pomyślny dla nas zwrot w rokowaniach pokojowych.** Kwestje złota, [illegible] sprawy ekonomiczne, którym nadał odpowiedni bieg minister Steczkowski, **przybrały korzystny obrót i załatwione będą w dniach najbliższych.**

Wobec tego, że kwestje te **najbardziej hamowały bieg rokowań i utrudniały dojście do porozumienia,** uzasadnioną jest nadzieja, że dalszy bieg rokowań ryskich potoczy się już **szybko i gładko.**

Koła miarodajne wyrażają przekonanie, że **podpisanie traktatu między Polską a Rosją nastąpi w ciągu dwu tygodni.**

Warszawa, 19 lutego (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« zamieszcza szereg depesz swego korespondenta z Rygi. Między innemi donosi:

Najważniejszym wypadkiem dnia w Rydze jest **oświadczenie ministra Steczkowskiego,** że jako człowiek ścisłej rachuby nie może nawet w przybliżeniu określić **terminu zakończenia konferencyj pokojowych i podpisania traktatu pokojowego.** Minister Steczkowski przyznaje, że podziela zdanie delegacji polskiej, że bolszewicy uprawiają **grę polityczną.** Minister Steczkowski postanowił pozostać w Rydze aż do czasu przyjazdu Krassina do Rygi, który przywiezie **ostateczne dyrektywy dla delegacji rosyjskiej.** Z tego względu minister Steczkowski zwrócił się telegraficznie do prezydenta Witosa w sprawie przedłużenia swego pobytu w Rydze **stosownie do potrzeby.** Wedle informacyj miarodajnych w rozmowie z Krassinem poruszona będzie sprawa **ekonomicznego zbliżenia Polski do Rosji.**

Prace w komisjach.

SPRAWA ZWROTU MIENIA KULTURALNEGO POLSKI.

Ryga, 19 lutego (East Express). We czwartek odbyła swoje posiedzenie podkomisja spraw **zwrotu mienia kulturalnego,** przyczem między stronami zarysowały się **różnice następujące:**

Strona polska domaga się trzymania w całej rozciągłości zasady preliminarjów przewidującej wyraźnie, że ulega zwrotowi **wszystko to co w dziedzinie mienia kulturalnego zostało wywiezione z Polski do Rosji od czasów rozbiorowych.**

Natomiast **strona rosyjska** twierdzi, że może zwrócić **tylko te przedmioty, które stanowią produkt twórczości polskiej,** zaś dzieła np. francuskie, włoskie **nie ulegałyby zwrotowi.** Dalej niezależnie od tego strona rosyjska forsuje **nietykalność zbiornic,** posiadających światowe znaczenie np. **bibljoteki petersburskiej,** z której **nie może być nic wydane.**

W wystąpieniu energicznem strona polska **odrzuca bezwzględnie ograniczenie zwrotu** do produktów polskiej twórczości, gdyż pogląd strony rosyjskiej, **jakoby ograniczenie to odpowiadało poczuciu sprawiedliwości i słuszności jest nieuzasadnione i zmierza jedynie do obrony stanowiska posiadania rosyjskiego opartego na gwałcie i grabieży.**

Nastąpiła przytem ostra wymiana zdań między **komunistą Leszczyńskim, a ekspertem delegacji polskiej p. Altbergiem,** który wytknął delegacji bolszewickiej wypaczanie tekstu preliminarjów i **nie spełnianie własnych zobowiązań** w dziedzinie zwrotu zabytków, gdyż zwrot ten został zapowiedziany dnia 10 lutego 1919. Leszczyński oświadczył, że nota powołana istotnie zapowiadająca zwrot zabytków, podyktowana była **chęcią powstrzymania Polski od wystąpienia zbrojnego przeciw Rosji.** Ponieważ cel ten nie został osiągnięty, więc **Rosja** uważa się **za zwolnioną ze swego zobowiązania.** Interpretacja ta ze strony polskiej zakwalifikowana została jako przypuszczenie p. Leszczyńskiego **wkraczające w dziedzinę fantazji.**

PRAWO TRANZITU.

Ryga, 19 lutego (East Express). **Kontrpropozycje polskie przedstawione będą na następnem posiedzeniu podkomisji tranzitowej.** Ze strony polskiej projekt rosyjski uznano za zbyt szeroki, gdyż przewiduje on **prawa tranzitu przez Polskę bez żadnych ograniczeń** wszystkiemi drogami tak co do kierunków jak i zakresu przewożonych towarów. Projekt rosyjski odznacza się **bardzo ogólnikowym charakterem,** wobec czego polska strona dąży do **ściślejszego ujęcia sprawy tranzitu** z uwzględnieniem interesów polskich i litery preliminarjów złoży swój projekt. Do podkomisji tranzitowej wchodzą prof. Kasperski, dyr. departamentu Starowski, oraz przedstawiciel ministerjum kolei Giejsztor. Ze strony rosyjskiej delegat Starenkiewicz, ekspert kolejowy. Istnieje prawdopodobieństwo powstania **związku państw bałtyckich bez Polski.** Do związku tego mają wejść **Łotwa, Estonja, Litwa, Finlandja** i dopiero zrzeszywszy się mają zaproponować Polsce porozumienie. Uznanie Litwy przez Łotwę i Estonję jest **wstępem tej polityki.**

Walka o Górny Śląsk.

PROTEST SOKOŁÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

Bytom, 19 lutego (PAT). Wydział górnośląskiego Związku Sokołów uchwalił na posiedzeniu w dniu 15-tym lutego rezolucję następującą:

Zebrany na posiedzeniu w dniu 15 lutego Wydział dzielnicowy **Związku Sokołów polskich w dzielnicy śląskiej, protestuje energicznie w imieniu 14 tysięcy swoich członków przeciwko dopuszczeniu emigrantów do głosowania.** Mamy prawo żądać, aby o przyszłości Górnego Śląska rozstrzygnęli urodzeni i mieszka**jący na obszarze plebiscytowym. Protestujemy przeciwko dopuszczeniu do głosowania emigrantów razem z miejscową ludnością,** ponieważ z doświadczenia wiemy, że **wszelką winę zamieszek i zaburzeń Niemcy zrzuca na sokolstwo.** Oświadczamy, iż w razie dopuszczenia emigrantów do głosowania razem z Górnoślązakami albo też w innym dniu, **odpowiedzialności za ewentualnie powstałe zaburzenia nie przyjmujemy.**

PRZEKUPSTWO WŚRÓD NIEMCÓW.

Bytom, 19 lutego (PAT). Socjalistyczna »Volksstimme«, wychodząca w Gliwicach, donosi o wielkiem **przekupstwie w niemieckich komisarjatach plebiscytowych na Górnym Śląsku.** Dziennik ten twierdzi, że niektórzy wojskowi zarobili w kilku tygodniach do setek **tysięcy** marek za dostarczenie komisarjatom samochodów i różnych innych towarów po zbyt wysokich cenach. Między tymi oficerami są **uczestnicy zamachu Kappa i Luetwitza.** Oto, w jaki sposób objawia się patrjotyzm byłych oficerów niemieckich.

TENDENCYJNE FAŁSZE PRASY NIEMIECKIEJ.

Bytom, 19 lutego (PAT). Po sensacjach o **koncentracji wojsk polskich na granicy niemieckiej** prasa niemiecka rozszerza obecnie tendencyjne wiadomości o polskiej **ofensywie armji sowieckiej przeciwko Polsce.** Donosi ona, jakoby rząd sowiecki upoważnił Trockiego do **zmobilizowania 1½ miljona kawalerji,** przy pomocy której bolszewicy mają nadzieję **opanować nietylko Polskę,** ale także wkroczyć do środkowej Europy, by ustanowić tamże rządy **sowieckie.** Armja ta ma się składać z **kozaków, Kirgizów i Czerkiesów.** Rokowania w Rydze mają być tak długo odwlekane, aż armja ta zostanie zorganizowana.

GRANICA MIĘDZY POLSKĄ A GÓRNYM ŚLĄSKIEM.

Bytom, 19 lutego (PAT). Międzysojusznicza komisja w Opolu komunikuje, że poczyniła kroki u rządu polskiego, aby wydał odpowiednie zarządzenia celem **zabezpieczenia nienaruszalności granicy między Polską a Górnym Śląskiem.** Rząd polski uwzględniając życzenie komisji międzysojuszniczej, wydał w tym celu **odpowiednie zarządzenia.**

Środki przymusowe Francji wobec Niemiec.

Paryż, 19 lutego. (PAT). Wedle „Echo de Paris“, konferencja w sprawach wojskowych, która obradowała wczoraj na Quai d'Orsay zastanawiała się nad **środkami przymusowemi, które mają być zastosowane w razie, gdyby Niemcy odmówiły wypełnienia warunków.**

Kierunek marszu wojsk francuskich w takim wypadku trzymany jest w tajemnicy. Wedle dziennika, przewidziane jest **szybkie zajęcie linji Renu, zatrzymanie pod bronią rocznika 1919 oraz powołanie pod broń rocznika 1918.** W razie, gdyby Stany Zjednoczone wycofały swoje wojska z odcinka Koblencji, wówczas **wojska francuskie zajmą ten odcinek.**

SPRAWA POPARCIA NIEMCÓW W SENACIE AMERYKAŃSKIM.

Nauen, 19 lutego (E. E. Radjo). Według doniesień z Waszyngtonu wniósł członek senatu nazwiskiem Briten rezolucję, w której domaga się od rządu, ażeby ten zwrócił się do Francji **w imię ludzkości i cywilizacji z żądaniem wycofania czarnych wojsk z niemieckich terenów okupacyjnych.**

Ruch kontrrewolucyjny w Rosji.

WALKI O PETERSBURG.

Praga, 19 lutego (PAT). »Prager Tagblatt« donosi z Helsingforsu, że od kilku dni połączenie telefoniczne i telegraficzne z Petersburgiem **jest przerwane.** Drogą okrężną nadchodzą wiadomości o **ciężkich walkach między wojskami komunistycznemi a kontrrewolucyjonistami.** Wedle ostatnich doniesień, **Petersburg ma być rzekomo w rękach kontrrewolucjonistów.**

Gdańsk, 19 lutego. (PAT). „Daily Mail“ donosi z Helsingforsu, że od ubiegłej soboty niema bezpośredniej wiadomości z Petersburga. Potwierdza się doniesienia, że w **Petersburgu toczą ciężkie walki między wojskami komunistycznemi a oddziałami przeciwrewolucyjnemi.** „Morning Post“ donosi, że śródmieście Petersburga znajduje się w rękach **kontrrewolucjonistów.** „Daily Mail“ donosi, że trzecia bolszewicka dywizja została rzucona do Petersburga i **odebrała miasto z rąk kontrrewolucjonistów.**

DYMISJA JEN. WRANGLA.

Nauen, 19 lutego (E. E. Radjo). Z powodu postanowienia koalicji nie pomagania więcej rosyjskiej armji, podał się **jenerał Wrangel do dymisji.** Według doniesień z Helsingforsu, znajduje się Petersburg w ręku kontrrewolucjonistów.

PROTEST CZICZERINA.

Moskwa, 19 lutego (PAT). Cziczerin wystosował **protest pod adresem rządu rumuńskiego w sprawie popierania zwolenników Petlury na Ukrainie** i wskazał na to, że popieranie to **nie ułatwi podjęcia rokowań.**

ROSJA NIE BĘDZIE ZAPROSZONA.

Praga, 19 lutego (PAT). Z Londynu donoszą: W Izbie gmin pos. Kenworth zainterpelował, czy na **konferencję londyńską** będzie także zaproszony **rząd sowiecki.** Lloyd George odpowiedział, że Rosja była w zeszłym roku wezwana na konferencję do Londynu, na której miały być omówione sprawy polityczne niezałatwione jeszcze, a **dotyczące także Rosji. Rosja nie przyjęła wówczas zaproszenia,** bo zresztą w razie przyjęcia go musiałaby **zatrzymać pochód swój na Polskę.** Lloyd George oświadczył, że nie ma zamiaru powtarzać teraz swego zaproszenia.

Grand Quartier Général.

III.

(Zob. »N. Ref. Nr. 37 i 38).

Następca Joffre'a, jenerał Nivelle, był najbardziej niepopularnym z francuskich jenerałów dowodzących. Z powodu straszliwych, a bezskutecznych rzezi, do których przyszło w armji francuskiej podczas jego naczelnego dowództwa, nazywano Nivelle'a »Rzeźnikiem krwi«. Nie brak było i w sztabie... Jakkolwiek opinja powszechna francuska nie jest już wybitnej wspólnym w tych rzeziach. Jak już wspomniano, opinja ta była ostatecznie znużona długością wojny. Jean de Pierrefeu opowiada, że »długość wojny stała się klęską Nivelle'a. Jakkolwiek wielka jest jego osobista odpowiedzialność, czuł on instynktownie, że masa narodu francuskiego ciśnie moralnie ku jak najszybszemu zakończeniu wojny, że oczekuje ona cudu i dłużej już straszliwej zmory wojny znosić nie może«. Jenerał Nivelle objął zatem naczelne dowództwo z gotowym planem przeprowadzenia rozstrzygającej ofensywy, któraby rozdarła front nieprzyjacielski, i której pragnęła cała opinja francuska. Karjera tego jenerała była jedną z najbardziej szybkich. Na wojnę wyszedłszy, jako pułkownik artylerji, w dwa i pół roku potem stał na czele całej armji francuskiej.

Pierwszym jego czynem po objęciu naczelnego dowództwa było przeniesienie głównej kwatery z Chantilly do Beauvais. Strategicznej racji przeniesienie to nie miało. Domagał się go tylko parlament, ponieważ w kuluarach Izby i Senatu utrzymywała się opinja, że w Chantilly, zbyt bliskiem Paryża, prowadzi się życie nadto światowe. Rozmowa z senatorem Gervais, który powiedział, że przeniesienie głównej kwatery z Chantilly »jest kwestją godności moralnej«, wywarła na Nivelle'u takie wrażenie, że natychmiast rozkazał przenieść główną kwaterę. Wogóle dziwny ten osobiście jenerał nie bał się niczego na świecie, z wyjątkiem — parlamentu francuskiego... Wybór Beauvais, jako miejsca pobytu dla głównej kwatery, miał bardzo niewiele sensu. Beauvais leży bowiem zaledwie o 40 kilometrów od Chantilly, znajduje się w tymsamym departamencie, a od linji frontu było jeszcze bardziej oddalone, niż Chantilly. Przesiedlenie do Beauvais dokonało się wśród licznych trudności i z wielkim nieporządkiem.

W Beauvais zabrał się Nivelle do przygotowania swojej ofensywy. Ale dwumiesięczne przygotowania zostały pewnego dnia udaremnione przez słynny z nagłości i tajemniczości odwrót Hindenburga właśnie z tego odcinka frontu, na którym Nivelle ofensywę przygotowywał. Zarówno naczelny wódz, jak trzecie, to jest operacyjne biuro głównej kwatery, nie chcieli uwierzyć w możliwość tego odwrotu. Dopiero 15 marca, kiedy wywiady i próbne ataki stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że Niemcy znikli na przestrzeni przeszło 50 kilometrów w głąb, w gabinecie Nivelle'go zapanowała konsternacja. — Niezmiernie staranne i kosztowne przygotowania do ofensywy spełzły na niczem. W miejscu, w którem miano uderzać, ziała martwa pustka. Humory popsuły się, kiedy nadeszły relacje o zniszczeniach planowych, dokonanych przez cofających się Niemców. Głupi ten i niedorzeczny wandalizm, nie cofający się przed przepiłowywaniem drzew owocowych, wysoko nad ziemią tuż pod koronami, miał, według rachub niemieckich, utrudnić stronie przeciwnej zaetablowanie się na opuszczonem terytorjum. Niemcy w swoim braku zmysłu psychologicznego nie liczyli się z tem, że rozwścieczeniem oddawali dowództwu francuskiemu inną, zupełnie nieoczekiwaną przysługę. Oto bowiem wysłani fotografowie porobili zdjęcia tych grozą przejmujących obrazów zniszczenia. Fotografje, oddane przez dowództwo francuskie prasie, poszły w lud i odrazu poprawiły ducha narodowego, służąc za dowód, że porozumienia z takimi wandalami być nie może.

Ochłonąwszy z przykrej niespodzianki, Nivelle zabrał się ponownie do przygotowywania ofensywy. Głównym jego pomocnikiem, a jak autor twierdzi, także i złym duchem w tej pracy, był podpułkownik d'Alenson. Oficer ten był wręcz opętany myślą o ofensywie. — Nie chciał słuchać żadnych perswazyj. Był przekonany o wielkości swej roli. Wierzył w swoją gwiazdę aż do lekkomyślności. W wierze niewzruszonej w skuteczność zamierzonej wielkiej operacji był podobny do fanatyka religijnego. Jean de Pierrefeu charakteryzuje tego oficera, przytaczając urywek z jego rozmowy z jednym z oficerów trzeciego biura. »Co się stanie, jeżeli się nie uda?« — zapytał ten oficer. — »Wtedy przyjdą po nas inni!« — brzmiała odpowiedź d'Alensona.

Trzecie biuro operacyjne zaczęło także sprzeciwiać się ofensywie. Kierownik tego biura, pułkownik Renouart, wystosował do Nivelle'a list, w którym składał z siebie wszelką odpowiedzialność za skutki tej ofensywy. List jednak pozostał bez odpowiedzi. Później zaś stwierdzono, że wogóle nie wszedł do aktów.

Jenerał Nivelle rozpoczął swoją ofensywę, mimo wszystkie przestrogi i mimo straszliwej niepogody, która sama jedna powinna była stać się dostatecznym motywem do odroczenia operacyj. Jean de Pierrefeu opowiada, że już w pierwszym dniu ofensywy, kiedy zaszedł do trzeciego biura dla zebrania materjałów do komunikatu, zastał tam milczenie ponure, które odtąd towarzyszyło długiemu szeregowi czarnych dni. Pierwsze pomyślne wiadomości o wstępnych sukcesach ofensywy zakomunikowano prasie. Z miejsca uderzyła ona w tony triumfalne, zwiastując rychłe zmiażdżenie Niemców i sławiąc Nivelle'a. Ale zanim owe triumfalne artykuły zdążyły wyjść z pod pras drukarskich, telefony z pola bitwy zaczęły przynosić coraz to smutniejsze wiadomości. Już drugiego dnia ofensywy okazało się, że Niemcy zastosowali nowe, dotąd zupełnie nieznane metody kontrataków, którym piechota francuska sprostać nie umiała. W trzeciem biurze panowała konsternacja. Prasa zaś, której nie dostarczono już radosnych wiadomości o zwycięstwach, z miejsca zmieniła ton i tesame dzienniki, które wczoraj jeszcze opiewały zwycięstwo, dzisiaj oświadczyły wręcz, że ofensywa nie udała się, że zakończyła się katastrofą bezcelowego przelewu morza krwi. Jakoż istotnie ofensywa Nivelle'a, którą przeszło dwieście tysięcy żołnierzy francuskich okupiło młodem życiem, już pod koniec drugiego dnia swego trwania, była uznaną za zachwianą. Następne dni, pełne równie krwawych, jak bezskutecznych szturmów, potwierdziły tylko tę opinję, nie zostawiając już miejsca na żadne złudzenia.

Nivelle zrozumiał, że jego rola głównodowodzącego jest skończona. Niemniej próbował ratować swoje stanowisko, szukając kozłów ofiarnych. Na jednego z nich upatrzył sobie jenerała Micheleta. Pewnego dnia zjawił się Nivelle w kwaterze tego jenerała. Michelet szybko zrozumiał cel przybycia głównodowodzącego i zanim rozpoczął z nim rozmowę, pootwierał wszystkie okna w gabinecie, tak, by zgromadzeni obok niego oficerowie mogli słyszeć rozmowę. Jakoż rzeczywiście słyszeli każde słowo. Wkrótce rozegrała się straszliwa scena między Micheletem a Nivellem. Michelet zawołał: »Panie jenerale, to, co pan zamierzasz, jest infamją. Chcesz pan mnie uczynić odpowiedzialnym za popełnione błędy, mnie, który do ostatniej chwili nie przestawałem pana ostrzegać. Czy pan wiesz, jak się takie postępowanie nazywa? Ono nazywa się tchórzostwem!« Nivelle wypadł z gabinetu, wskoczył do automobilu i nie powiedziawszy już ani słowa, odjechał. Wkrótce potem doścignął go jego los. Odebrano mu komendę. Nigdy jeszcze, opowiada autor, jeneralissimus francuski nie schodził ze sceny wśród takiej obojętności nawet najbliższych. Następcą Nivelle'a został jenerał Pétain, sławiony, jako największy talent strategiczny w armji francuskiej. Zarówno korpus oficerski, jak opinja publiczna, domagały się natarczywie jego mianowania. Jenerał Pétain był trzecim i ostatnim głównodowodzącym francuskim, oczywiście poza Fochem, który został naczelnym wodzem wszystkich sił zbrojnych całej koalicji, więc w tym charakterze także przełożonym Pétaina.

WYMIANA ŚWIADECTW TYMCZASOWYCH NA OBLIGACJE POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ Z ROKU 1920

KRONIKA.

Kraków, 19 lutego.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 19 LUTEGO: Przeważnie pochmurno, przelotne opady, temperatura mało zmieniona, obrót wiatru od południowego zachodu ku północnemu zachodowi.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 18 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	2	—1	poł.-zachod.	deszcz
Warszawa	2	—6	cisza	mgła
Poznań	4	1	półn. zach.	deszcz
Gdańsk	0	—3	południowy	śnieg

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Anglją, niskie nad Polską.

W SPRAWIE UMIESZCZENIA ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO. Dnia 15 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Muzeum, na którem wiceprezyd. Rolle zawiadomił Komitet, że wszelkie starania Komitetu i gminy miasta, aby uchwaloną przez Radę miasta adaptację gmachu poszpitalnego na Muzeum narodowe, kosztem około pół miljona koron częściowo już przeprowadzoną, prowadzić dalej, zostały bezskuteczne. Zarząd Muzeum zmuszony był więc z projektu otwarcia Muzeum w gmachu poszpitalnym zrezygnować. Prezydent miasta Federowicz oświadczył, że czynił zabiegi o pozyskanie na cele Muzeum koszar przy ul. Rajskiej. Z powodów potrzeb wojskowych gmach ten na cele Muzeum na razie oddanym być nie może. Wobec niemożliwości zatem pozyskania obszernego budynku na cele publicznego Muzeum i przepełnienia Muzeum Czapskich, postanowiono zapełnić także sale Sukiennic i zmniejszając przestrzeń oddaną współczesnej sztuce, pomieścić w nich część zbiorów dawnej sztuki i zabytków, choćby wbrew zasadom estetycznym i wymaganiom muzeologicznej wiedzy. Pozostałe zbiory będą nadal zmagazynowane w gmachu poszpitalnym. Zmagazynowane jednak przedmioty w nieopalonych przestrzeniach pomieszczone nie mogą być oddane na użytek ogółu i uczonych, ani nawet nie może być mowy o należytej ich ochronie przed niszczeniem, mimo największych wysiłków zarządu, to też Komitet za te wszystkie następstwa odpowiedzialnym być nie może.

Z tego też powodu Komitet uchwalił zwrócić się do rządu z przedstawieniem stanu sprawy i żądaniem stanowczej i bezzwłocznej pomocy w interesie ochrony majątku narodowego.

POSIEDZENIE SEKCYJ II, V i VI. W dniu 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie połączonych sekcyj II, V i VI rady m. Na posiedzeniu uchwalono przedłożyć radzie m. wnioski w sprawie podwyższenia ryczałtu na żywność w zakładach humanitarnych, jak również wnioski w sprawie podwyższenia taksy dziennej za utrzymanie w tych zakładach. Na posiedzeniu sekcji VI uchwalono podwyższyć taryfę wsparć dla ubogich, oraz udzielono wsparcie z fundacji dra Dietla i Helcla. Wkońcu odbyło się posiedzenie sekcji V, na którem uchwalono nową taksę za przyjęcie do gminy, załatwiono szereg podań o przyjęcie do gminy oraz przyjęto wnioski magistratu w sprawie przeniesienia oprawiska z dz. XXII do dz. XIX.

SKŁADKI NA PLEBISCYT GÓRNOŚLĄSKI przyjmuje Bank Spółek zarobkowych, Rynek gł. 19, jako centrala, a nadto każdy z banków krakowskich oraz administracje dzienników. Równocześnie obywatelski komitet plebiscytowy zwraca się do powyższych instytucyj finansowych i administracyj dzienników, aby celem kontroli ofiarowanych kwot, zechciały listy składek z końcem każdego tygodnia odsyłać do sekretarjatu plebiscytowego, mieszczącego się w prezydjum magistratu, a to celem podania nazwisk ofiarodawców i kwot przez nich złożonych, w miejscowych dziennikach.

Centralny komitet plebiscytowy donosi składkującym, że najprostszą drogą do przesłania pieniędzy, jest wpłata w najbliższym urzędzie pocztowym na konto centralnego Komitetu plebiscytowego w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie Nr 1540.

Z WAWELU. 28-mą cegiełkę wawelską ufundowała Krystyna Andrzejowa hr Potocka, wpłacając 30.000 mk. na ręce kierownictwa odnowienia Wawelu. 27-mą zarezerwowano dla podoficerów baonu zapas. 4 pp. Legjonów w Kielcach.

ODCZYT O USTAWIE ROLNEJ. Dr Aleksander Raczyński, prezydent kraj. Urzędu odbudowy we Lwowie, przemawiał wczoraj w sali Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie na temat reformy rolnej, a mianowicie omówił przepisy proceduralne wywłaszczenia na cele reformy rolnej. Będąc członkiem głównego Urzędu ziemskiego, wybrany na to stanowisko przez Sejm, miał sposobność praktycznego zetknięcia się z tą nową ustawą i obowiązek dokładnego jej poznania. Wykład jego przekonał słuchaczy, jak wniknął w ducha ustawy i rozumne jej cele, ale także jak zna jej wady i braki. Licznie zebrana publiczność składała się przedewszystkiem z przedstawicieli świata prawniczego i z osób zainteresowanych majątkowo sposobem wykonywania ustawy. Ustawa sama, która jest bardzo radykalna, posiada te trudności, że opiera się na prawie prywatnem i proceduralnem, tak bardzo różnem w każdym z trzech byłych zaborów. Główny zaś urząd, rezydujący w Warszawie, ma mimo tych różnic jednolicie orzekać. Po mowie prezydenta Raczyńskiego zabrali głos: radca Wielgus, adwokat dr Rowiński, prezydent Panek, prezes okręgowego urzędu ziemskiego w Krakowie, dr Łącki. Po odpowiedzi dr Raczyńskiego na szereg interpelacyj, przewodniczący zebrania prof. Rostworowski, podziękował prelegentowi, któremu ponadto słuchacze rzęsistemi oklaskami wyrazili swe uznanie.

PRACA OŚWIATOWA KOOPERACJI. Wczoraj odbyło się uroczyste zakończenie I niższego kursu spółdzielczego (dział spożywczy), urządzonego przez okr. Związek spółdzielni pracowników polskich kolei państwowych przy Akademji handlowej w Krakowie. — Kurs trwał od 15 października ub. r. do 15 bm. Miał on za zadanie przygotowanie teoretyczne do praktycznej pracy w stowarzyszeniach spożywczych, obecnych i przyszłych pracowników, a obejmował w przystępnem skróceniu główne przedmioty wykładu tutejszej szkoły handlowej ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb spółdzielni, i prelekcje teoretyczne fachowe z dziedziny historji, zasad i administracji spółdzielni w połączeniu z poglądem na ustrój państwa i tegoż instytucje, ważne dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych. Wykłady prowadzili profesorowie Akademji handlowej i prelegenci z koła kooperatystów kolejarzy z Krakowa i centralnego Związku spółdzielni kolejowych z Warszawy.

Podczas zamknięcia kursu, zakończonego wspólną fotografją, przemówił dyr. Akademji handlowej p. Kamlenberg oraz dyr. związku T. Kluczka.

Dnia 21 bm. rozpoczną się wykłady na drugim kursie, w przyszłym zaś roku szkolnym zostaną zaprowadzone wyższe kursa dla lustratorów i kierowników spółdzielni, w których wezmą udział słuchacze z prowincji.

BRAK WĘGLA W SĄDACH KRAKOWSKICH. W sprawie notatki, że w niektórych sądach w Krakowie odwołano rozprawy z powodu braku węgla, otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Sekretarjat prezydjalny sądu apelacyjnego uważa za swój obowiązek podać do publicznej wiadomości, że istotnie w niektórych sądach wstrzymano lub znacznie ograniczono wymiar sprawiedliwości, lecz winy tych przykrych stosunków nie ponoszą władze administracyjne sądowe, gdyż niestety liczne zgłoszenia i osobiste starania nie znajdują należytego zrozumienia w inspektoracie węglowym, który uwzględnia zamówienia tylko w połowie zgłoszonego zapotrzebowania. Pociąga to ten skutek, że znacznej części biur sądowych nie można opalać, na czem cierpi urzędowanie. Z powodu braku węgla panują w domach więziennych i w sądach krakowskich wprost rozpaczliwe stosunki. Parowa maszyna dezynfekcyjna od dwóch dni nie funkcjonuje, a fakt ten może wywołać wprost nieobliczalne skutki dla zdrowotności całego miasta.

APEL BEZDOMNEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Komisja wykonawcza wiecu ogólno-akademickiego z dnia 13 lutego br. zwraca się do duchowieństwa, klasztorów, ogółu patrjotycznie i społecznie myślącego obywatelstwa miasta Krakowa z prośbą o dostarczenie mieszkań dla 1200 uczącej się młodzieży zdemobilizowanej, pozostającej bez dachu nad głową.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. »Przechodzień« Katerwy powtórzony będzie dziś i jutro oraz trzykrotnie w przyszłym tygodniu. W niedzielę po poł. arcyzabawny »Taniec czynowników«. W próbach najbardziej sukcesowa nowość tego sezonu w Paryżu komedja Flers'a i Croisset'a pt. »Powrót«.

PREMJERĄ NAJBLIŻSZĄ W »BAGATELI« będzie »Niezrównany Crichton«, fantazja sceniczna Barrie'a. Sztuka ta grana obecnie w teatrze Femina w Paryżu cieszy się niebywałem powodzeniem.

NOWA POLSKA OPERETKA. Jak się dowiadujemy, autor »Czaru munduru« p. Stefan Turski napisał nową operetkę pt. »Gwiazda Kaukazu«, do której muzykę skomponował znany kapelmistrz teatru »Nowości« p. Zygmunt Wichler. Nową operetkę twórców krakowskich wystawi teatr »Nowości« w Warszawie.

JEDNODNIOWY STRAJK W TEATRZE »NOWOŚCI«. Onegdaj na pół godziny przed rozpoczęciem przedstawienia, wybuchł w teatrze »Nowości« strajk chórów, skutkiem czego dyrekcja była zmuszoną odwołać przedstawienie i zwrócić publiczności pieniądze za bilety. Strajk wybuchł na tle żądań podwyższenia gaży chórów. Już w grudniu ub. roku podniosła dyrekcja teatru chórom gażę o 50 procent i przyznała 900 mk. drożyźnianego dodatku, obecnie zaś godziła się na dalszą 100 proc. podwyżkę od gaży. Personal chóru zażądał jednak 75 proc., ale od całej gaży i dodatków. Wczoraj dyrekcja rozpoczęła z chórami pertraktacje, które doprowadziły do pomyślnych wyników, wskutek czego przedstawienia rozpoczną się w dniu dzisiejszym normalnie.

NALEŻNOŚCI INTERNOWANYCH W KANADZIE. Urząd emigracyjny przy ministerstwie pracy i opieki społecznej w Warszawie (ul. Królewska 23) podaje do wiadomości, że na skutek polecenia ministerstwa spraw zagranicznych poczyni starania, za pośrednictwem zagranicznego przedstawicielstwa polskiego o wydobycie należytości jeńców cywilnych, robotników, którzy jako poddani monarchji austro-węgierskiej i cesarstwa niemieckiego byli internowani podczas wojny światowej w Kanadzie. Wszyscy, którzy wskutek tego posiadają pretensje do władz kanadyjskich o należytości zarobkowe za czas internowania, wezwani są do nadsyłania do urzędu emigracyjnego swoich podań najpóźniej do dnia 25 marca br. Podania powinny być szczegółowo umotywowane, tj. powinny zawierać dane dotyczącego, miejsca internowania, okresu internowania, wysokość reklamowanej sumy zarobków i wszystkie szczegóły, uzasadniające zgłoszoną reklamację.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. Wczoraj w krakowskim sądzie wojskowym odbyła się rozprawa przeciwko sierż. Stanisławowi Słowikowi, oskarżonemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej i zbrodnię oszustwa. Według aktu oskarżenia, Słowik zatrudniony w powiatowej komendzie uzupełnień w Rzeszowie w referacie poborowym, przyjął za wystawienie nielegalnej karty odroczenia dla Hirscha Feita od jego siostry Sabiny Zeitówny kwotę 1600 mk. Nadto oskarżony w tymsamym czasie sfałszował kartę odroczenia na imię Hirscha Feita przez podstępne przyłożenie pieczęci P. K. U. (pow. komenda uzup.) i podrobienie podpisu dowódcy P. K. U. Na rozprawie Słowik przyznał się do winy, a na zapytanie obrońcy wyjaśnił, że wystawianie kart nie należało do jego obowiązków służbowych, gdyż znacznie przedtem został z komisji poborowej przeniesiony do 17 pp. Okoliczność ta została istotnie potwierdzona wynikami rozprawy, wobec czego prokurator cofnął akt oskarżenia (z ustawy sierpniowej), ograniczając go tylko do zbrodni oszustwa. Na tem stanowisku stanął również trybunał, który uwolnił oskarżonego od zbrodni nadużycia władzy urzędowej, a zasądził go tylko za zbrodnię sfałszowania dokumentu publicznego. Mocą wyroku Słowik został skazany na 8 miesięcy ciężkiego więzienia z wliczeniem 4 miesięcznego aresztu śledczego.

W tymsamym sądzie toczyła się rozprawa przeciw Annie Czenczel, lat 55, szereg. z baonu ochotniczej legji kobiet w Krakowie. Według aktu oskarżenia, Czenczelówna w nocy z dnia 19 na 20 października ub. roku w Krakowie, przy zaciąganiu warty, ładując i zabezpieczając nieostrożnie karabin, spowodowała wystrzał, skutkiem czego poniosła śmierć legjonistka Anna Góralczykówna. Czynem tym dopuściła się oskarżona występku z par. 138 k. k. wojsk., zagrożonego karą do 5 lat więzienia lub twierdzy. Na rozprawie okazało się, że karabin był wadliwy i że lekkie dotknięcie się cyngla, mogło spowodować wystrzał, wobec tego trybunał uwolnił oskarżoną od winy i kary.

MŁODOCIANI KIESZONKOWCY. Aresztowano w Krakowie Władysława Mądralę, lat 19, Władysława Galosa, lat 19 i Teofila Domaradzkiego, lat 14, którzy na targu tandetnym przycisnęli do muru rolnika Czuchare z Gwoździca, pow. brzeski i skradli mu z wewnętrznej kieszeni marynarki portfel z kwotą 8549 mk., 5 dolarów i 135 koron niestemplowanych. Pieniędzy przy złodziejach już nie znaleziono.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. W szynku Loriego przy ul. Miodowej 19 w Krakowie skradł Jan Szczupaj, lat 45, worek z obuwiem, wartości 12.000 mk. — Szczupaja aresztowano, a rzeczy odebrano.

Na krakowskim dworcu kolejowym przychwycono na kradzieżach kieszonkowych Michała Zarzyckiego, lat 74, Salomona Laufra, lat 25 i Stefana Traczacza, lat 26.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZ. Posiedzenie Krak. Koła T. N. S. W. odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 6 i pół wieczorem w Collegium novum. Odczyt pt.: »Szkoła publiczna a prywatna« wygłosi prof. dr Michał Janik.

ZEBRANIE W GRAND-HOTELU. Dziś w sobotę o godz. 8½ wieczór zebranie dawnych uczestników wieczorów sp. Buszczyńskiego w Grand Hotelu.

KRAK. ODDZIAŁ POL. TOW. CHEMICZNEGO zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się dnia 21 lutego br. o godz. 18 w sali wykładowej Zakładu chemji fizycznej (ul. Grodzka 53). Porządek dzienny: 1) Odczyt prof. dr Szyszkowskiego pt. »Teorja elektrolitycznej dyssocjacji Valdena i Szyszkowskiego«. 2) Sprawy administracyjne. — Goście mile widziani.

»ELEKTRYCZNOŚĆ W PRZEMYŚLE I GOSPODARSTWIE DOMOWEM«. W sobotę 19 bm. odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem odczyt p. inż. Leonarda Zglińskiego pt. »Elektryczność w przemyśle i gospodarstwie domowem«. Początek o godz. 7 wiecz.

Z kraju i ze świata.

NORWEGJA DLA POLSKI. We wrześniu 1920 zawiązał się w Chrystjanji komitet niesienia pomocy uchodźcom, chorym i rannym w Polsce, i dzięki żywemu poparciu społeczeństwa, rozwinął szeroką działalność na całej przestrzeni królestwa norweskiego. Dnia 25 stycznia br. komitet powyższy wysłał pierwszy transport darów, składający się z 4158 kg. tłuszczu, 1300 kg. tranu, 6000 par butów, ofiarowanych przez pewną firmę w Bergen, oraz 600 par skór na podeszwy. Społeczeństwo polskie z wdzięcznością przyjmie te szlachetne dary, jako ofiarę wojenną.

NACZELNIK PAŃSTWA NA WYSTAWIE KULTURY I SZTUKI NA LITWIE I BIAŁORUSI. Onegdaj w południe Naczelnik państwa zwiedził wystawę kultury i sztuki polskiej na Litwie i Białorusi. W imieniu komitetu wystawy powitał Naczelnika państwa minister Heurich.

MUZEUM WOJNY GAZOWEJ. Dnia 20 bm. odbędzie się w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy »Muzeum wojny gazowej« przy współudziale Rozgłośni wielkiego Tygodnia górnośląskiego i wielu osób zaproszonych. Wystawę otworzy uroczyście wiceminister jen. Michaelis.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA »REKLAMĘ POLSKĄ«. Z Warszawy donoszą: Zgodnie z warunkami konkursu, ogłoszonego przez Tow. akc. »Reklama polska« na pracę z dziedziny reklamy, dnia 10 bm. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego. Na czoło wszystkich prac wybiła się rozprawa literacka, oświetlająca reklamę, jako pierwszorzędny czynnik kulturalny w rozwoju społecznym. Praca ta wyszła z pod pióra p. Wacława Grubińskiego, któremu sąd konkursowy postanowił przyznać podwójną pierwszą nagrodę, wynoszącą 20.000 mk., co dyrekcja Tow. akc. »Reklama polska« z uznaniem zaakceptowała. Drugą nagrodę w wysokości 5000 marek przyznano za pracę rysunkową p. Leonowi Wróblewskiemu. Trzecią 3000 marek za pracę dziennikarską p. Stanisławowi Bosakowskiemu. Nagrodzona praca W. Grubińskiego będzie ogłoszona drukiem w specjalnem wydaniu Tow. akc. »Reklama polska«.

PODROŻENIE TRAMWAJU W WARSZAWIE. Od 18 bm. podwyższono w Warszawie cenę biletu tramwajowego z 6 mk. na 10 mk.

HAZARDOWNA GRA W KARTY. »Prawda« poznańska donosi: »Od miesięcy już dochodzą nas wieści, że w pewnych bardzo ekskluzywnych klubach czy resursach uprawia się hazardowną grę, przyczem dziesiątki tysięcy wygrywa i przegrywa codziennie, a raczej conocnie. W ostatnim czasie doszły do naszej wiadomości fakty, wobec których dalsze milczenie byłoby zbrodnią. Otóż w grze hazardowej biorą udział dygnitarze naszej dzielnicy. Jeden z wysokich urzędników przegrał ćwierć miljona marek. Człowiek, który polskiego urzędnika wciąga w grę hazardową, powinien iść pod sąd, bo albo w formie wygranej chce mu podsunąć łapówkę, albo wygrywając wprowadza na drogę do sprzeniewierzenia funduszów publicznych«.

UJĘCIE SZAJKI PRZEMYTNIKÓW. Żandarmerji wojskowej udało się w ubiegłym tygodniu wykryć i przytrzymać w Grudziądzu szajkę zawodowych przemytników, którzy od dłuższego czasu przemycali towary, przeważnie żywność do Prus wschodnich.

MRÓZ WE LWOWIE. Podczas, gdy w Krakowie panują roztopy i deszcz pada na przemiany ze śniegiem, we Lwowie notowano 17 bm. rano 17 stopni C zimna. Wogóle we wschodniej Małopolsce panują mrozy. Śnieg grubą warstwą pokrył pola.

PRZEMYŚL, 17 lutego. (Otwarcie filji akcyjnego Banku związkowego. — Koncert na plebiscyt). Dnia 12 bm. odbyło się w naszem mieście uroczyste poświęcenie filji akcyjnego Banku związkowego. Na uroczystość poświęcenia przybyli liczni przedstawiciele miejscowych władz wojskowych i cywilnych. Między innymi byli obecni: komendant rejonu pułk. Stecz, major Słutowski, prezydent sądu Wilecki, burmistrz Kostrzewski, marszałek powiatu dr Drozdowski, dyrektorowie banków, oraz liczni przedstawiciele kupiectwa. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Sarna. Następnie dziękował w dłuższem przemówieniu dyrektor Turski obecnym uczestnikom za przybycie, zapewniając, że instytucja działać będzie dla dobra kraju i społeczeństwa. Następnie przemawiali pp. Zająckowski, burmistrz Kostrzewski, zastępca dyrektora filji przemyskiej p. Drozd. Na tem uroczystość poświęcenia zakończono. Dyrektorem filji przemyskiej akc. Banku związkowego jest p. Hauser.

Onegdaj odbył się staraniem chóru robotniczego »Lutnia« koncert na cele plebiscytu. W skład programu wchodziły produkcje chóru robotniczego oraz orkiestry kolejowej. Ogólnie podobał się śpiew p. Łowczyńskiego oraz deklamacja p. Wałczanki-Włodkowej. Całość wieczoru nader udatna.

POGRZEB ŚP. KS. FRANCISZKA MICHEJDY w Nawsiu, jak o tem wczoraj w krótkości donieśliśmy, przybrał charakter wielkiej, żałobnej manifestacji, w której wzięło udział przeszło 10 tysięcy osób, przybyłych pociągami ze wszystkich stron. Obecnych było 24 księży-kolegów zmarłego, widziano wielką ilość księży katolickich, byli także przedstawiciele rządu czeskiego. Przed domem pożegnał zmarłego ks. Karol Michejda imieniem zboru nawiejskiego oraz najbliższej rodziny. Chór nauczycielski odśpiewaniem podniosłej pieśni zakończył tę część obrzędu. Nie duży kościół nawiejski zaledwie pomieścił uczestników pogrzebu. Do zebranych przemówił na wstępie od ołtarza w języku niemieckim ks. dr Schmidt z Pielska, jako konsenjor imieniem zborów senjoratu całego. Ks. senjor Marcin Haase z Opawy przemówił w imieniu własnem, jako długoletni serdeczny przyjaciel zmarłego.

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

13 (Ciąg dalszy).

Naraz po kontredansie, podczas drugiego walca, Marysia stanęła przed nim.

— Czemu pan nie tańczy ze mną? — spytała wręcz — pan podobno umie?

— Nie śmiem.

— Spróbujemy.

— Doprawdy, pani... boję się, iż nie potrafię — wymawiał się, pełen szczęścia i obawy.

Serce biło w nim niespokojnie i zabrakło mu tchu, i nogi ugięły się pod nim i poczęły drżeć, gdy objął jasną boginię.

— Stoimy właśnie pod piecem, a pan dowodził, iż tylko od pieca... — zażartowała.

Poszło mu źle z początku, poprawił się, uchwycił takt.

— Wcale dobrze — zachęcała.

I znowu zaplątały mu się nogi i takt. Całą swoją obecną i przyszłą sławę, wielkość partyjną, wszystkie zasługi socjalistyczne oddałby w tej chwili za umiejętność tańczenia, za jedyny talent Odrzykońskiego.

»Lewą nogą długi, posuwisty krok, prawą — krótki podskok« — powtarzał sobie dawną naukę Ewelinki, siląc się z całym zapałem, by nie zmylić, by dorównać jej, by utrzymać się z nią w rytmie, nie zawadzać jej...

Ona prowadziła go... Z czołem, z lekka pochylonem, patrzała, jakby na własne stopy. Głowa jej chwiała się nieznacznie do taktu... Szczęśliwy był, iż nastroił się do harmonji jej ruchów, iż ona zapadła w to swoje prześliczne melodyjne zamyślenie, że tańczy z nim, jak z innymi, iż on trzyma ją w objęciach...

»Lewą nogą posuwisty krok, prawą krótki — powtarzał nieustannie.

Boże! co mu przypomniały te słowa! Jakąś daleką chwilę... Pierwszą lekcję tańca z Ewelinką.

— Dobrze... coraz lepiej! doskonale! — chwaliła Marysia. Żarem dumy i płomieniem dziecinnej uciechy paliło się serce w Adamie... Kędzierzawa głowa zuchowato uniosła się do góry, w uśmiechu drapieżnie błysnęły białe zęby, wąskie, daleko osadzone oczy świeciły błyskiem uciechy...

Teraz on ją prowadził. Posiadał już mocno i miał ją na własność, poddaną woli swojej...

Zdobywcze oczy poszukały jej spojrzenia.

Ale oto zaszło coś zagadkowego... Gdy spotkały się ich źrenice, Adam wyraźnie, zupełnie dokładnie ujrzał niezarumienioną twarz panny Białosielskiej, lecz trupio blade oblicze i płonące gorączką czarne, przepaściste oczy Ewelinki. Zdziwiło go to tak dalece, iż zgubił takt.

»Lewą nogą długi posuwisty krok, prawą — krótki« — powtórzył sobie...

I jeszcze raz w zdumiewającem przywidzeniu wydało mu się, iż tańczy z Ewelinką Mizewiczówną, jak przed laty, gdy ta dawała mu pierwszą lekcję.

— Zachowałam dla pana mazura! — odezwała się tymczasem Marysia.

— Kiedy ja prawie nie umiem mazura...

— Nie uwierzę!... Kto tak, jak pan walcuje!

— Doprawdy, pani...

— Tańczę z panem mazura — despotycznie i nieodwołalnie postanowiła panna Białosielska.

Ale niebawem pożałowała, że uczyniła taki wybór. Pokazało się bowiem, iż Adam rzeczywiście zgoła nie nadawał się na mazurzystę.

— Ponieważ sama panu ofiarowałam, a pan się wzbraniał — rzekła, gdy ruszyli za innemi parami — mam prawo opuścić pana i wziąć sobie innego tancerza, bo nie wolno marnować mazura.

Gorejące od szczęścia i pełne pychy serce Adama ścisnęło się, zwinęło się i zmartwiało... Jeszcze raz gotów był oddać wszystko, co posiadał w głowie, za niezrównany talent, który Odrzykoński miał w lakierkach.

— Chciałam także porozmawiać z panem — ciągnęła dalej panna Białosielska. — Niech pan zaraz po mazurze przyjdzie do ogrodu nad wodę... wie pan, tam, gdzieśmy byli... jest bliższa ścieżka... Nie zabłądzi pan...

— Nie, pani — znacznie ciszej, niż ona, ze drżeniem warg potwierdził Adam...

— Zaraz po mazurze... ukradkiem... pokryjomu... w zupełnym sekrecie...

Panna Marysia uśmiechnęła się, i oszołomionego studenta, który nie pojmował już teraz, był-li to żart, czy prawda, zostawiwszy w jego zakątku między piecem a lustrem, poszła wyszukać dobrego tancerza między galerją widzów.

Grobliński, wodząc za Marysią wzrokiem, myślał tylko o jednem: czy ona cisnęła mu w twarz dotkliwem szyderstwem, czy też obiecała mu więcej, niż śmiał kiedykolwiek marzyć... Długi mazur naigrawał się z niego huczną wesołością, miganiem rozbawionych par, niedościgłem mistrzostwem wodzireja Odrzykońskiego, zazdrośc piekła dotkliwie osamotnionego widza. Panna Marysia tańczyła zapamiętale. mazur trwał bez końca... Wiele razy Grobliński łudził się, że już jest ostatnia figura. Wszystkie pary zbierały się, tworzyły koło, potem rozpraszały się po sali, ustawiały się w kolumnę, popisywały się po kolei podług numerów od pierwszej do ostatniej, muzyka cichła — i jeszcze raz Odrzykoński tworzył nową kombinację... Panna Białosielska znowu całkowicie zapomniała o istnieniu swego złego mazurzysty, którego dziś tak wyróżniała. I tylko raz, kiedy znalazła się sama wśród salonu, a panowie otoczyli ją zwartem kołem w oczekiwaniu, na kogo też spadnie razem z podrzuconym do góry kwiatem łaska jej wyboru, ona chwilę patrzała w ziemię, potem, naciągając i poprawiając swoje długie powyżej łokcia rękawiczki, rozglądała się po sali, potem przelotny wzrok zatrzymała na studencie... A gdy ich źrenice spotkały się, uśmiechnęła się wyraźnie do niego — i natychmiast wybrała wodzireja Odrzykońskiego.

Co oznaczał ten uśmiech? Szydercza i dotkliwą drwinę, z niego, Adama, złego tancerza proletarjusza, któremu się przewróciło w głowie, czy też z Odrzykońskiego.

Adam wahał się, nie wiedząc, jak postąpić. Pójść do ogrodu i nie doczekać jej — było głupio i śmiesznie, nie pójść — zakrawało na grubjaństwo towarzyskie analfabety.

I walka skończyła się, jak zwykle, w podobnych wypadkach.

Kiedy wodzirej wyczerpał całą swoją pomysłowość i muzyka wygrała wszystko do ostatniego tchu i uczyniła się naraz cisza, Adam pędem pospieszył do parku... Im bliżej było do celu, tem szedł wolniej.

Po co biec?! — skarcił siebie. — Ona nie przyjdzie przecież!...

Istotnie nie przychodziła. Zdawało się, że upływają godziny. W mroku i ciszy nad taflą wody, gdzieniegdzie przebłyskującej z czarnej czeluści student przeżywał męczarnie. Nie widział drobnej gwiazdy, która, odbita w stawie, świeciła z dna odmętu i wabiła w głąb dla poznania tajemnej wiedzy o ziemi i niebie, nie czuł, że wonieją kwiaty, że snują się z oddali aromaty siana, a zbliska całuje go w oczy i usta rzeźwe tchnienie toni...

Nie przyjdzie, nie przyjdzie! — powtarzał — i cierpiał i nazywał siebie zarozumialcem, głupcem, idjotą... i gromadził dla niej jakieś obelgi i zniewagi i złorzeczenia, szukał kary, która byłaby dość okrutna — a jednocześnie modlił się nie do Boga, lecz do niej, błagając, ażeby nadeszła...

Nie było jej...

Zdawało się, że upływają godziny... I w mgnieniu, gdy głęboko obrażony i jeszcze głębiej zbolały miał zemknąć z naznaczonego mu miejsca spotkania, usłyszał lekkie, szybkie kroki, spostrzegł jasną sylwetkę, biało na czarnej ścieżce stopy... A podczas krótkiej chwili, dzielącej moment ujrzenia od momentu nadejścia, upoił się szczęściem, które wynagrodziło go za udrękę czekania...

— Pan pewny był, że nie przyjdę! — zaczęła żartobliwie i śmiało — pan niedowierzał.

I naraz zmieszała się i urwała. To sam na sam w parku, w nocy onieśmielało ją. Chwilę trwało milczenie.

(C. d. n.).

aciel. mimo »ogromu różnic poglądów, jakie obydwóch dzieliły we wielu względach. szczególnie w zapatrywaniach politycznych«. Ks. Feliks Gloch z Warszawy przemawiał jako delegat konsystorza i kolegium zboru warszawskiego. Z kazalnicy przemowił ks. Karol Kulisz z Cieszyna. Olbrzymi pochód odprowadził ks. Franciszka Michejdę na cmentarz. Tu im. Towarzystw przelicznych, których śp. ks. senjor był po największej części założycielem i aż do końca duszą, przemowił dyrektor Towarzystwa oszczędności i zaliczek I. Domagalski. Imieniem zboru nawiejskiego pożegnał ks. senjora ks. wikarjusz Krzywoń z Nawsia.

OPERA POLSKA W PRADZE CZESKIEJ. (Herm). Do »Videnskiego Dennika« donoszą z Pragi, że czeskosłowacki minister oświaty na prośbę poselstwa polskiego zgodził się na wystawienie w »Narodnim Divadle« »Halki« Moniuszki dnia 3 maja, z okazji polskiego święta narodowego.

RUCH ANTYKATOLICKI W CZECHACH. Jak podają dzienniki czeskie, występowanie z kościoła rzymsko-katolickiego przybiera coraz większe rozmiary. W ostatnich kilku dniach w okręgu politycznym Osiek wystąpiło 5000 ludzi, a w okręgu politycznym Śmiechów około 8000.

NIEZWYKŁE BURZE TEATRALNE rozgrywają się w Wiedniu z powodu sztuki Schnitzlera »Reigen« (»Korowód«). Sztuka ta równie w Monachjum była powodem do zajść podczas jej przedstawienia. Część publiczności stała po stronie autora, część atoli i to większa, wystąpiła bardzo energicznie przeciwko niemu, domagając się przerwania przedstawienia. Demonstranci wzywali kobiety, ażeby zaprotestowały przeciwko »poniewieraniu godności kobiecej«.

Wiedeń ma z powodu wymienionej sztuki już cały szereg burz teatralnych, które widocznie mają cechę »crescendo«. W środę zajścia przybrały w teatrze »Kammerspiele« takie rozmiary i charakter tak gwałtowny, że musiano przerwać przedstawienie. Rozpoczęło się ono o godz. 7 wieczór. Około godz. 8 kilku widzów rzuciło na widownię bomby cuchnące. Było to hasłem do szturmu na widownię. Kilkuset demonstrantów wtargnęło z ulicy do teatru, ażeby rozbić przedstawienie, przyczem poturbowano wielu widzów, nawet kobiety. Widzów wyrzucano z sali, na którą ciskano fotele z lóż. Powstał popłoch, a policja mimo pomocy personalu teatralnego była bezsilna. Dopiero silny oddział policji położył kres tym zajściom i wyparł z teatru demonstrantów, którzy jednakże osiągnęli swój cel i rozbili przedstawienie.

NISKI POZIOM WIEDZY U AKADEMIKÓW WIEDEŃSKICH. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, dziekan tamtejszego wydziału prawniczego, profesor dr Kelsen, zwrócił się imieniem profesorów tego wydziału z następującem upomnieniem do słuchaczów: Smutne stosunki wojenne stały się powodem, że ucząca się młodzież nie mogła należycie oddawać się nauce i zdobyć taką wiedzę, jakiej wymagają przepisy. Ale od ukończenia wojny upłynęły już z górą dwa lata, a mimo to niema istotnej poprawy. Słuchacze nie uczęszczają na wykłady, a poziom naukowy, objawiający się przy rygorozach, spadł na tak niski stopień, że wywołuje poważne obawy. Nietylko ogólne wykształcenie kandydatów jest całkiem niewystarczające, ale przy poszczególnych przedmiotach egzaminu okazuje się często brak wszelkiej podstawy teoretycznej, a nawet prymitywnych wiadomości.

Po tej admonicji wezwał dziekan słuchaczów, ażeby wszelkiemi sposobami uzupełniali swoją wiedzę, a naostatek zawiadomił ich, że profesorowie postanowili nie uwzględniać już stosunków wojennych i reprobować stanowczo kandydatów, nienależycie przygotowanych.

WYŻSI OFICEROWIE ROSYJSCY W ARMJI CZERWONEJ. Dziennik rosyjski »Obszczeje Dieło« zamieszcza listę 56 oficerów wyższych rang b. armji cesarskiej, zajmujących obecnie wybitne stanowisko w armji czerwonej. W tej liczbie znajdują się jenerałowie broni: Brusiłow, Klembowskij, Muchin, Kuropatkin, Leczyckij; jenerałowie porucznicy: Parskij, Gutor, Zajczkowski, Chimmnec, Czeremisow, Baranow, Leo; jenerałowie majorzy: Wierchowskij, Samojłow, Jewreinow, Rattel, Orłow, Michajłow, Baranow, Lebiediew, Olenicz, Szajdeman, oraz szereg pułkowników sztabu jeneralnego i inżynierów wojskowych.

KONFISKATA PÓŁTORA MILJONA RUBLI W ZŁOCIE. Z Krymu donoszą: Na statku »Ancona«, przybyłym z Rosji, skonfiskowano półtora miljona rubli w złocie. Policja bada przeznaczenie tych pieniędzy, które rzekomo miały być użyte na zapłatę towarów.

PUCCINI JEST UMIERAJĄCY. (E. E.) Donoszą z Medjolanu, że sławny kompozytor Giacomo Puccini leży na łożu śmierci.

NIEZWYKŁY KUPIEC, a zresztą może nawet niezwykły człowiek, zajmuje obecnie uwagę publiczną Anglji. Zdarzało się już w Anglji, że członkowie najstarszych rodzin arystokratycznych brali udział w przedsiębiorstwach handlowych, mniej lub więcej pośrednio. obecnie atoli bliski krewny króla angielskiego pojechał do Ameryki i wstąpił tam do biura handlowego. Jest to markiz of Carisbrooke, syn ks. Beatryczy, córki zmarłej królowej angielskiej Wiktorji, a więc bliski krewny obecnego króla. Markiz Carisbrooke nie chciał wstąpić ani do dyplomacji, ani też do wojska, ale jako szeregowiec, i dopiero po długich namowach zdołano go skłonić, ażeby wstąpił jako oficer. Kuzyn króla zrobił to ustępstwo, ale stanowczo nie chciał przebywać ani w głównej kwaterze wojennej, ani w żadnym sztabie. Pełnił służbę w rowach strzeleckich i w najbardziej wysuniętych. Był dwa razy ranny, oba razy jednak po wyleczeniu się wracał do rowu. Po wojnie oświadczył, że chce zostać kupcem i po długich staraniach otrzymał na to zezwolenie od króla. Obecnie pracuje markiz of Carisbrooke w Nowym Yorku, w warsztatach okrętowych Lamporta i Holta, jako dyrektor, wypełniając wzorowo swoje obowiązki.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 19 bm.: »Przechodzień«.
Niedziela, 20 bm. po poł.: »Taniec czynowników«, wieczorem »Przechodzień«.
Poniedziałek, 21 bm.: »Orlątko«.
Wtorek, 22 bm.: »Przechodzień«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Sobota, 19 bm.: »Romeo i Julja«.
Niedziela, 20 bm.: »Romeo i Julja«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Sobota, 19 bm. po poł.: »Jaś i Małgosia«, wieczorem »Bogaty wujaszek«.
Niedziela, 20 bm. po poł.: »Moralność pani Dulskiej«, wieczorem »Bogaty wujaszek«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Sobota, 19 bm.: »Miłość cygańska«.
Niedziela, 20 bm. po poł.: »Miłość cygańska«, wieczorem »Jenerał huzarów«.

RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO kooptowała w miejsce członków Rady pp. Józefa Mecińskiego i Leona Tchorznickiego, którzy ustąpili, pp. **Władysława Żeleńskiego**, właściciela dóbr, i **Dra Aleksandra Raczyńskiego**, prezesa Krajowego Związku odbudowy. Z powodu statutowego powiększenia ilości członków z dziesięciu na dwunastu, powołała Rada Nadzorcza do swego grona pp. **Dra Henryka Aschkenasego**, dyrektora Warszawskiego Banku Dyskontowego, i **Fryderyka Ehrenfesta**, dyrektora austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu. Nadto zamianowała Rada Nadzorcza p. **Hermana Horowitza** dyrektorem Zakładu. 1051

OGÓLNE ZEBRANIE chrześcijańskich krawców i krawczyń w lokalu Koła Mieszczańskiego, ulica Jagiellońska l. 9, II. piętro, w niedzielę, o godzinie 10 rano. Sprawy bardzo ważne.
1053 Zarząd.

Z Sejmu.

Warszawa, 19 lutego. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o państwowej służbie cywilnej, o organizacji władz dyscyplinarnych i ustawy emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych. Po przemówieniu posła Rajcy, ustawy odesłano do komisji administracyjnej, poczem załatwiono sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie **wydania posła Ramotowskiego i Dąbala** w ten sposób, że obu posłów **postanowiono wydać.**

Po referacie posła Rajcy, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o budowie kolei **Kokoszki-Gdynia**, poczem Izba przystąpiła **do dalszej rozprawy nad oświadczeniem prezydenta ministrów.**

PRZEMÓWIENIE
POSŁA KS. ADAMSKIEGO.

Ksiądz Adamski: Oświadczenie p. prezydenta ministrów jest **dobre,** ale pojawiły się **obawy, czy zdoła on wykonać ten program.** Stronnictwo nasze zachowuje się **przychylnie do p. Witosa**, co się zaznacza w tem, że **przedstawiciel nasz zasiada w gabinecie. Nie wyrzekamy się jednak prawa swobodnej krytyki.** Mowca podkreśla konieczność dalszej pracy nad udoskonaleniem armji, wyraża radość z powodu podróży Naczelnika państwa do Paryża, krytykuje niewłaściwe obsadzanie niektórych placówek zagranicznych, następnie porusza sprawę Gdańska, domagając się od rządu polityki silnej ręki, ponieważ z Niemcami bojaźliwością nic się nie zrobi. Ks. Adamski zapytuje ministra spraw zagranicznych, czy jest prawdą, że, gdy do Polski przyłączono część powiatu ostrogskiego w Prusach wschodnich, Polska wcale nie zajęła jej wojskowo, wskutek czego **niepotrzebnie dokonał się tam plebiscyt,** poczem stawia szereg interpelacyj w sprawie administracji w b. zaborze pruskim, przyznaje premjerowi słuszność co do oświadczenia się za decentralizacją. Na zakończenie oświadcza mowca, że **w imieniu czterech stronnictw wniesiona będzie wkrótce ustawa o zmianie administracji w byłej dzielnicy pruskiej.**

PRZEMÓWIENIE POSŁA WAŻKIEWICZA.

Poseł Ważkiewicz: O ile polityka nowego gabinetu jest **szczerze pokojowa** i w działaniach wewnętrznych **demokratyczna, my udzielamy gabinetowi naszego poparcia.** Chcemy pokoju i porozumienia, ale **zastrzegamy się kategorycznie przeciw temu,** aby za cenę zbytniego pospiechu **narażono na szwank interesy żywotne państwa.** Godzimy się na żądanie posła Dębskiego zmian na naszych placówkach zagranicznych, a także na rychłe przeprowadzenie **reformy rolnej** i domagamy się **we wzajemności równowagi w uwzględnieniu interesów miast i robotników.** W sprawie ruiny naszej waluty zapytuje mowca, dlaczego **rząd nie ściąga energicznie podatków, nie realizuje pożyczek przymusowych, nie ogranicza wydatków wojennych,** dlaczego toleruje **spekulacje,** prowadzone **jedynie celem obniżenia naszej waluty.** Horoskopy aprowizacyjne u nas są **jak najczarniejsze.** Jedynym środkiem zaradczym jest dziś **sprowadzenie dużej ilości zboża zagranicznego** i rzucenie jej do ośrodków przemysłowych i do miast, aby w ten sposób **złamać pasek.** Będziemy domagali się przeprowadzenia uchwały sejmowej w sprawie **kontyngentu zboża.** Jesteśmy za najszerszem uwzględnieniem **czynnika społecznego w produkcji.** Należy odpowiednio rozbudować urządzenia **współdzielcze.** Będziemy silnie obstawać przy tem, aby państwo, jako **pośrednik między pracą a kapitałem, miało głos decydujący i ten głos rzucało na szalę.** Domagamy się od rządu prawa położenia **kresu samowoli urzędników,** zaznaczamy jednak, że »jaka płaca, taka praca« i że państwo nie może budować swojej organizacji kosztem rzesz urzędniczych. Rząd obecny **będziemy popierali,** o ile spełni program, przedstawiony **przez p. Witosa.**

PRZEMÓWIENIE POSŁA FEDEROWICZA.

Poseł Federowicz: Rząd obecny **czyni zadość zasadzie ścisłego związku między rządem a Sejmem.** Szef gabinetu w najcięższych czasach wykazał **wybitną i skuteczną działalność. Prezydent Witos uosabia rząd, który doprowadził państwo do zwycięskiego zakończenia walki i zawarcia preliminarjów pokojowych.** Żądamy od niego, aby nie przeprowadzał programu **ani prawicy, ani lewicy,** lecz, aby zajął się **zasadniczemi koniecznościami państwa.** — Przedewszystkiem potrzeba niemałej uwagi rządu, aby przy zawieraniu pokoju z Rosją objawiać z jednej strony **szczerą chęć pokoju,** z drugiej strony zastrzegać się **przeciw zawieraniu pokoju za każdą cenę. Dla Małopolski żądamy poprawy administracji i natychmiastowego wprowadzenia województw.** Walkę z żywiołami **antipaństwowemi** powinien prowadzić rząd **energicznie.** Aby te zadania wypełnić, rząd musi mieć zapewniony spokój, **wolny od przesilenia gabinetowego.** Jesteśmy co do tego zgodni z zapatrywaniem, które wyraził tu poseł Dubanowicz. Stawiamy wniosek:

WNIOSEK
KLUBU PRACY KONSTYTUCYJNEJ.

Sejm, po wysłuchaniu »exposé« p. prezydenta gabinetu, stwierdza potrzebę nieprzerwanej pracy w kierunku urzeczywistnienia najważniejszych zadań polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Sejm w zaufaniu, że usilnem staraniem i skuteczną pracą zdoła rozwiązać te zadania, udziela mu do tego celu poparcia.

Na tem dyskusję odroczono. Następne posiedzenie odbędzie się **we wtorek o godzinie 4 po południu.**

P. S. L. WOBEC SENATU.

Warszawa, 19 lutego (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu klubu **posłów P. S. L.** powzięto uchwały dotyczące **stanowiska klubu w sprawie senatu.** Uchwały stwierdzają, że klub niezłomnie stoi **na dawnem stanowisku przeciw senatowi i podtrzymuje wszystkie poprawki i wnioski.** Równocześnie uchwalono, że **wszyscy posłowie P. S. L. muszą brać udział w głosowaniu w sprawie senatu pod rygorem wykluczenia z partji. Jedynie choroba, udowodniona świadectwem lekarskiem,** może usprawiedliwić nieobecność posła.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 19 lutego (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 17 bm. postanowiła utrzymać **kordon wojskowy, utworzony celem zapobieżenia zawlekaniu księgosuszu,** oraz uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie przekazania **ministrowi aprowizacji** prawa do wydawania zarządzeń w zakresie **regulacji wypieku chleba,** jak również regulacji i ograniczenia sprzedaży oraz spożycia chleba i cukru.

Resztę posiedzenia na wniosek prezydenta ministrów poświęcono sprawie **przyjścia z pomocą ludności kresów** w innych okolicach, cierpiącej nędzę z powodu **braku odzieży, środków żywności,** oraz w sprawie uregulowania wydawania drzewa budowlanego na cele **akcji odbudowy kraju.**

REORGANIZACJA PUZAPPU.

Warszawa, 19 lutego East Express). **Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby,** jak oświadczył minister aprowizacji Grodziecki, **będzie radykalnie zreorganizowany** w kierunku ograniczenia uniwersalności tej instytucji.

SPRAWA POSELSTWA POLSKIEGO
W MOSKWIE.

Warszawa, 19 lutego (Tel. wł.) W jednem z pism krakowskich podano przed kilku dniami wiadomość, jakoby pierwszym posłem polskim w Moskwie będzie zamianowany **Jodko Narkiewicz**, dotychczasowy przedstawiciel Polski w Konstantynopolu. Jak się dowiadujemy, wszystkie te informacje są tylko **dowolnemi kombinacjami.** Sfery oficjalne nie brały dotychczas pod uwagę pytania, **czy wogóle Polska po zawarciu pokoju będzie utrzymywała w Moskwie stałe poselstwo.**

O LOMBARDOWANIE POŻYCZKI
PAŃSTWOWEJ.

Z Warszawy telefonują nam: »Naród« zamieszcza artykuł, w którym występuje przeciw niektórym bankom za to, iż **nie chcą lombardować pożyczki państwowej.** W związku z tem **klub N. P. R. zgłosił wniosek nagły, w którym domaga się odpowiednich zarządzeń i represyj przeciw tym bankom.**

Wybory do sejmu na ziemiach przyłączonych.

Warszawa, 19 lutego (Tel. wł.) Wybory do Sejmu polskiego na ziemiach przyłączonych do Polski na mocy traktatu ryskiego, odbywać się mają w ciągu **4 miesięcy.**

ADMINISTRACJA NA ZIEMIACH PRZYŁĄCZONYCH.

Warszawa, 19 lutego (Tel. wł.) Prezydjum rady ministrów powiadomiło Sejm, że ustawa z dnia 4 lutego o rozciągnięciu politycznej administracji polskiej na ziemiach przyłączonych **na podstawie umowy ryskiej,** zostanie w tych dniach **opublikowaną i natychmiast nabierze mocy obowiązującej.**

KOMISJA POLSKO-GDAŃSKA.

Warszawa, 19 lutego. (PAT). Posiedzenia komisji polsko-gdańskich rozpoczną się w Warszawie **w przyszły czwartek,** albowiem ustalono, że pierwsze dni przyszłego tygodnia poświęcone będą pracom komisji w Gdańsku.

Zaproszenie reprezentantów Verdun przez Radę m. Lwowa.

Lwów, 19 lutego. (PAT). Rada miasta Lwowa uchwaliła jednogłośnie:

Reprezentancja prastarego polskiego miasta Lwowa, **jedynego w Polsce odznaczonego orderem „Virtuti Militari"**, zasyła reprezentacji bohaterskiego miasta **Verdun**, jedynego miasta poza Polską, będącego kawalerem „Virtuti Militari", **braterskie pozdrowienie** i wyrazy radości z powodu tak zasłużonego odznaczenia. Zarazem pragnąc gorąco powitać w swoich murach reprezentantów prastarego bohaterskiego Verdun, zaprasza ich do **odwiedzenia miasta Lwowa** i pogłębienia w ten sposób tradycyjnych węzłów, łączących od dawna naród francuski z narodem polskim.

Z Ligi narodów.

Horsea, 19 lutego (PAT). Rada Ligi narodów zajmować się będzie **sprawą gdańską, armeńską** oraz **sprawą odmownego stanowiska, jakie zajęła Szwajcarja w kwestji przewozu wojsk na plebiscyt we Wileńszczyźnie.** »Daily News« pisze, że w sprawie tej widocznie zachodzi nieporozumienie i że Szwajcarja bez wątpienia **zmieni swoje stanowisko.**

SPRAWA PRZEJAZDU WOJSK MIĘDZYSOJUSZNICZYCH PRZEZ SZWAJCARJĘ.

Paryż, 19 lutego (PAT). Ag. Havasa donosi: Na wypadek, gdyby **Szwajcarja uporczywie trwała przy swojej decyzji nieprzepuszczenia przez swoje terytorjum kontyngentu wojsk rządów międzysojuszniczych, udających się na wileński teren plebiscytowy,** powzięte będą decyzje, celem **zapobieżenia nowemu odroczeniu plebiscytu.**

Zajścia z powodu spisu ludności w Czechach.

Praga, 19 lutego (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu przyszło do **burzliwych zajść** podczas dyskusji nad rządowemi przedłożeniami. **Posłowie niemieccy opuścili salę obrad.** — Także na wczorajszem posiedzeniu przyszło do **burzliwych scen podczas dyskusji nad odbywającym się obecnie spisem ludności.** Posłowie niemieccy twierdzili, że w niektórych niemieckich okręgach **żandarmi czescy bagnetami muszali ludność do wpisywania narodowości czeskiej** na listach konskrypcyjnych. Poseł niemiecki Luska twierdził, że podczas spisu na Śląsku Cieszyńskim i Hulczyńskim **władze czeskie postępowały wbrew prawu.** Podczas przemówienia tego posła przyszło **do gwałtownej scysji między posłami niemieckimi i czeskimi.**

Dzienniki czeskie twierdzą, że **Niemcy usiłowali fałszować wynik spisu,** np. w okręgu Znaim, i że w tym celu z Wiednia przybyło kilka pociągów ze studentami niemieckimi.

Praga, 19 lutego (East Express). Niemiecki związek posłów parlamentarnych ogłosił **odezwę do ludności niemieckiej,** w której stwierdza, iż spis ten **przeszedł wszystkie obawy Niemców.** Czesi używali wszystkich środków, jakie mieli do dyspozycji, ażeby **stworzyć czeską większość przy pomocy zastraszenia Niemców.** Niemcy stwierdzają, iż popełniono gwałt i wyrażają nadzieję, iż **fałszywe wyniki nie wprowadzą w błąd nikogo,** gdyż tak wybory do Zgromadzenia Narodowego, jakoteż wybory gminne, dają **prawdziwy obraz stosunku narodowościowego w Czechach.**

Obawa przed przewrotem na Węgrzech

Budapeszt, 19 lutego (Herem.) »Uj Nemzedék« wypowiada obawę, że w łonie partji małorolnych coraz więcej zyskuje grunt **idea utworzenia na Węgrzech republiki chłopskiej.** Pod hasłem wolnego królestwa, ukrywa się **plan rewolucyjny.** Dziennik ten nadmienia, że podobny przewrót na Węgrzech byłby dla kraju **ruiną, szczególniej dla miast, jak i dla całego handlu i przemysłu.**

STAN RZECZY NA UKRAINIE.

»Polpress« donosi:

Do Tarnopola przybyło kilkunastu zbiegów z Płoskirowa, Kijowa i Połtawy. Oświadczają oni jednomyślnie, że wszystkie, podawane w ostatnich czasach wiadomości o anarchicznym stanie Ukrainie **trzeba przyjmować z wielką ostrożnością.** W rzeczywistości na Ukrainie jest obecnie spokojniej, niż było przed kilku miesiącami. Z powstańczych organizacyj poważniejszą siłę przedstawiają jedynie organizacje Machny. Reszta, — są to powstańcze bandy przypadkowe, które bardzo szybko się organizują, lecz i nie mniej szybko i rozwiązują. —

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Usposobienie nadal bardzo słabe, znaczna część papierów przemysłowych bez obrotów, inne wykazują zniżki od 350 punktów w dół. »Parowozy« I emisji awansowały o 300 punktów. »Impex«, »Polski Glob«, »Trzebinia mydło«, oraz »Tepege« na tymsamym poziomie.

W akcjach bankowych i lokacyjnych brak wszelkiego ruchu.

Waluty i dewizy bez zmiany, tylko korony austr. (gotowka) mocniejsze o 5 punktów.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 18 lutego 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	650'—	700'—
Bank Hipoteczny	680'—	740'—
Bank Małopolski	750'—	775'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	775'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe	1150'—	1250'—
Transakcja	1250'—	1190'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	575'—	625'—
Transakcja	600'—	610'—
»Polski Glob«	1900'—	2100'—
Transakcja	2000'—	2025'—
Żegluga Polska	900'—	950'—
Transakcja		925'—
Zieleniewski	7200'—	7700'—
Warsz. Ska akc. bud. parowoz. I em.	5500'—	5800'—
Transakcja		5700'—
Warsz. Ska akc. bud. parowoz. II em.	3000'—	3200'—
Transakcja	3050'—	3000'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6000'—	6300'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	3150'—	3250'—
Transakcja	3100'—	3175'—
»Automotor« fabryka samochodów	1875'—	1975'—
»Gorka« fabryka cementu	7000'—	7400'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5700'—	6000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7800'—	8200'—
Transakcja		8000'—
Polska Nafta	2800'—	3100'—
Transakcja	3025'—	2900'—
Elektrownia w Sierszy	1500'—	1800'—
Transakcja	1750'—	1600'—
»Cikos« T. A.	4100'—	4300'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1300'—	1500'—
Transakcja		1400'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
Transakcja	3050'—	3000'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	3800'—	4000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3900'—	4200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	730'—	780'—		
Franki francuskie	54'—	58'—		
Marki niemieckie	12'50	13'50	13'—	14'—
Korony austrjackie	115'—	120'—	120'—	125'—
Korony czeskie	10'—	11'—	10'50	11'50
Lei rumuńskie	10'—	11'—		
Liry włoskie	26'—	30'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 18 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 4.93.2, trans. 225, żądano 226, poszukiwano 223, 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 0.78.3, trans. 102'25—103'50, żądano 104, poszukiwano 102, 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 1.71.2, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli wartość kuponu 1.36.1, trans. 250, żądano 252, poszukiwano 249, za 100 marek trans. 97'25, listy zastawne 4% wartość kuponu 1.21.0, trans 360—370, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 3.32.9, trans. 305—310, 6% banku kred. hipot. wartość kuponu 0.70.5.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka: trans. 800—805, czeki: trans. 810, sprzedaż 790, franki francuskie gotowka: 59'25, czeki sprzedaż 59, kupno 57, franki szwajcarskie czeki transakcja 132'50, funty szterlingi gotówka trans. 3175—3150, czeki trans. 3180, marki niemieckie gotówka sprzedaż 14, kupno 13'50, czeki trans. 14'05—14'10, ruble carskie 500-tki 470, ruble dumskie 1000-czki 78.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy warszawski 1—5 emisja 2400, Handlowy w Warszawie 1—8 em. 1600—1625, 9—10 emisja 1575, Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2625—2650, Kupiecki w Łodzi 840—825—840, Bank zachodni 1—2 emisja 1475, Lilpop-Rau-Lewonstein 29650—29200—29550, Rudzki 21600—21100—21300, Starachowice 9575—9870—9750, Tow. zakładów żyrardowskich Hiellego Ditrich 28650, Żegluga 1—3 emisja 1450—1475, Borkowski 1—5 emisja 3350—3300, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 2300—2350, Bank Towarzystw współdzielczych 2500, Ziemski bank kredytowy Lwów 750, Zakłady ostrowieckie 8375—8275—8350.

AMERYKAŃSKI KREDYT DLA EUROPY. (E. E.) 500 amerykańskich bankierów utworzyło pod przewodnictwem zarządcy związkowego korporację, która posiada 100 miljonów dolarów. Kapitał ten ma ułatwić podniesienie się handlu z Europą, przez udzielanie kredytu długoterminowego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

DANUSIA

najukochańsza córeczka

Jana i Marji Dronków

w 4-tej wiośnie życia powiększyła grono aniołków dnia 18 lutego 1921 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 20 b. m., o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Doktorowi Profesorowi Maksymiljanowi RUTKOWSKIEMU za szczęśliwie przeprowadzoną operację ślepej kiszki i opiekę przez cały czas choroby, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

Jan Skrzypek z Malinia.

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Doktorowi Wilhelmowi KROPACZKOWI z Mielca za nader skuteczne wyleczenie, jak również prawdziwie ojcowską, sumienną i bezinteresowną opiekę podczas i po odbytej operacji, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Jan Skrzypek z Malinia.

MASA SPADKOWA po ś. p. Tomaszu Karnasiewiczu zawiadamia wierzycieli, aby się ze swoje pretensje zgłosili dnia 23-24-25 lutego w biurze notarjusza Starzowskiego przy ulicy Poselskiej, gdyż po upływie tego czasu zamyka się wszelkie wypłaty. Karnasiewiczowa.

MAGAZYN NOWOŚCI
SPÓŁKA Z OGR. POR.
W KRAKOWIE — ULICA FLORJAŃSKA L. 28

poleca

suknie wieczorowe, wizytowe i spacerowe,
wszelakie bluzki, sweatery wełniane i jedwabne. 818 3 3
Dziecięca konfekcja. **Dziecięca konfekcja.**

Dla właścicieli lasów, leśników znawców sądowych rozpoczynam
Pisemne wykłady,
Ocenienia lasu, nowy racjonalny system, i
Rachunku rentowego uproszczoną metodą.
Całość 350 marek p. Przesyłka pocztą. **Inż. Henryk Skąpski, Tarnów,** ulica Krasińskiego 587, autor już wyczerpanego „Pielęgnowania lasu". 1024 1 3

Wyrób i sprzedaż
kołder wełnianych, klotowych i puchowych, oraz fabryczny skład waty. Przyjmuje się kołdry do przerabiania i waty do czyszczenia. **Ulica Grodzka 32.** 1028 1 3

Pierwsza polska Ajencja publiczna „ARGUS"
Kraków, ul. Grodzka 32, II p.
radcy nam. L. Trzaskowskiego. Godziny urzędowe od 10 do 12 i od 4 do 6.
„Argus" udziela porady prawnej i interwenjuje we wszelkich sprawach administr. Sporządza podania i rekursy do wszelkich władz. Uskutecznia czynności z zakresu rachunkowego, kolejowego, podatkowego, ubezp. i t. d. „Argus" pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, folwarków i większych majątków ziemskich pod nader korzystnemi warunkami. Bliższe szczegóły w bezpłatnych prospektach. — Jedyna i największa tego rodzaju ajencja w Polsce. 1010

Bufet
zaopatrzony w przekąski zimne i ciepłe, znakomite wódki własnego wyrobu, jak i oryginalne, znane z dobroci wina węgierskie, piwo okocimskie, jasne i ciemne, poleca —
Wojciech Olszowski
Kraków
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.
1012 1 5

Poszukuję pokoju
ewentualnie z wiktem, blisko tramwaju, od 1 marca. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Pokój". 1043

Futro skunkowe
męskie, parę razy noszone, sprzedam okazyjnie za gotówkę lub pszenicę, prowiant. Kraków, ul. Jasna 3, parter, na lewo, od godz 12—8 po poł., osobiście lub listownie. 1046

Zdolnego ekspedjenta
z praktyką w handlu towarów sukiennych, poszukuje Związek gospodarczy do Oddziału odzieżowego. Zgłoszenia przyjmuje Oddział odzieżowy, ul. Koletek 7. 1045 1 3

Kursa prawnicze „IUS"
Kraków, Rynek gł. l. 22.
System lekcyjowy i pisemny.
330 7 10

Kierownik tartaku
fabryki stolarskiej, beczek cementowych i młyna parowego, 43-letni kawaler, z kilkunastoletnią praktyką, z bardzo dobremi referencjami, dobry fachowiec i manipulant, życzy sobie zmienić teraźniejszą posadę. — Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Kierownik tartaku 126".**
1014 1 3

Tartaku
conajmniej dwugatrowego, z własnym gruntem, przy torze kolejowym, poszukuje się do kupna. Ewentualne pośrednictwo będzie wynagrodzone. — Dokładny opis z warunkami sprzedaży należy przesłać pod **„Tartak"** do Biura dzienników „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9. 1035 1 3

Dywany
obrazy, porcelanę, kryształy, meble antyczne i t. p. kupuje po najwyższych cenach
S. Katzner
Kraków, ul. Bracka 3.
564 9 10

OSTRZEŻENIE.
Aby uniknąć nadużyć ze strony podejrzanych indywiduów, podających się za funkcjonarjuszów Elektrowni miejskiej, Dyrekcja ostrzega i prosi P. T. abonentów o żądanie przedkładania legitymacyj, zaopatrzonych w fotografję, które uprawniają do przeprowadzania napraw, badania liczników lub innych czynności, związanych z instalacjami elektrycznemi.

Kraków, dnia 12 lutego 1921 r.

Dyrekcja Elektrowni miejskiej w Krakowie.
1029 1 2

Już są na składzie maszyny marki Smith & Bros najnowsze modele,
cud nowoczesnej techniki, cicho piszące.
Stanowczo najtrwalsze z pośród wszystkich istniejących.
Jako jedyny, bezpośredni przedstawiciel firmy, jestem w możności sprzedawać je znacznie poniżej ceny maszyn amerykańskich innych systemów.
Jest prawdziwą satysfakcją pisać na maszynie Smith & Bros.
Zastępstwa w większych miastach Polski poszukiwane.
Ludwik Aksman
Kraków, ul. Szewska. Telefon 3288.
1034 1 2

FILOZOF
przyjmie lekcje matematyki, fizyki, logiki, psychologji w zakresie szkół średnich. Przygotowuje z tych przedmiotów do matury z pewnym rezultatem. Zgłoszenia pod **„Filozof"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 1020 2 3

Papiery listowe
pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji
Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24
41 15 25

Koncypient
rutynowany i zdolny, z prawem substytucji, poszukuje posady w adwokackiej kancelarji. Zgłoszenia pod **„Rutynowany"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 957 3 3

Kupuję
dywany perskie, gobeliny, pianina i t. p. w miejscu i na prowincji.
932 2 2
Czosnek, Kraków
ulica Zielona l. 23, parter.

Kancelarja adwokacka
w zachodniej Małopolsce, dobrze prosperująca, z urządzeniem, zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia: K. Hommé w Wadowicach. 902 3 3

Kalendarze
ścienne (tablicowe) i tygodniowe poleca, dopóki zapas starczy, **A. Zembrzycki,** magazyn papieru, **Kraków,** ul. Florjańska 9. Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą.
625 5 5

Gruźlicę płuc
leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,
D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20.
17 6 0

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustnie. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 143 16 20

Młynarz
zawodowy poszukuje dzierżawy młyna lub odpowiedniej posady. — Posiadam chlubne świadectwa, oraz świadectwo egzaminu. Żonaty, bezdzietny, lat 31. Zgłoszenia: A. R. Tarnów, Strusina, młyn p. Głuszaka. 985 2 3

Kupię willę
w Krakowie lub okolicy albo folwark. Zgłoszenia pod **Willa-folwark** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 987 2 5

Przyjmę zastępstwo
większych fabryk i przedsiębiorstw handlowych, artykuły techniczne i elektrotechniczne. — Stefan Szulc, Warszawa, ul. Marszałkowska 25.
1013 2 2

Najwyższe ceny
za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płaci Szmaus, Kraków, ul. Szeroka 22.
983 3 20

Automobil ciężarowy
Austro-Fiat 45 HP, bardzo mało używany, rok budowy 1919, 5-tonnowy, na nowych gumach, wywrotny, wraz z 5-tonnową wywrotną przyczepką, sprzeda firma
Jan Kowalski i Ska, Kraków, Radziwiłłowska 23, telefon 1253. 847 3 3

POZNAŃSKICH LIKIERÓW I WYROBÓW WÓDCZANYCH
w wagonowych ładunkach z natychmiastową dostawą, dostarcza
K. KUJACIŃSKI, POZNAŃ
ulica Ogrodowa 13. 888 3 3

Samodzielny ekspedjent celny
przystąpi jako spólnik do już istniejącego biura spedycyjnego, ewentualnie z kapitałem. Zgłoszenia pod **„Ekspedjent"** przyjmuje Administracja »Nowej Reformy«. 1027 1 2

Panie powinny wiedzieć, że
HAFT jest najmodniejszą i najpiękniejszą ozdobą na
sukniach, bluzkach i kostjumach.
Wykonują po cenach przystępnych:
Bracia Grünbaum, Kraków, ul. Starowiślna 42.
Nasz zakład został zaopatrzony najnowszemi wzorami. Także wielki wybór **jedwabiu sztucznego** na składzie. 819 4 5

Do sprzedania w Kč.
AGREGATY DO KOTŁÓW I MASZYN,
TRÓJPRĘŻNA MASZYNA PAROWA
o 1200 HP., napięcie par. 12 atm., Nr 1000,
1 TRÓJPRĄDNICA (Drehstromgenerator)
(Gans & Comp.), Volt 2000, amp. 200, moc 700 KW.

Bliższe opisy wraz z podaniem ceny wyłożone są tylko dla poważnych interesentów w celu przejrzenia w składnicy gazet **Rudolfa Pszczółki w Cieszynie,** Rynek. 1025

KURSA MATURYCZNE
Kraków, ulica Karmelicka 56, II. piętro
pod osobistem kierownictwem **prof. B. Butrymowicza.**
Przygotowują do matury gimn. klas., gimn. real., szkoły realnej i **seminarjum naucz.** Kursa w zakresie 4 klas niższej szkoły średniej. Kursa zbiorowe, 1 roczne i 2 letnie. Nadto prowadzimy analogiczne kursa korespondencyjne wszystkich typów szkoły średniej zapomocą instrukcyj pisemnych. — **Uczą ukwalifikowani profesorowie szkół średnich, seminarjów nauczycielskich.** — Jeszcze kilka miejsc jest wolnych. Kierownik fachowy przyjmuje i udziela informacyj bezpłatnie codziennie od godz. 4—5. Sekretarjat czynny od godz. 10—1 i od 3—7 wiecz. 1005 1 2

CYKORJĘ
zastępuje
KAWA WOLNEGO
Przedstawicielstwo:
u BRACI MIKOŁAJTYSÓW
Kraków, ul. Poselska 18.
P. T. Kupcom, Składnicom i Kółkom rolniczym wysyła się wprost z fabryki za zaliczką.
Składy na miejscu. 680 3 3

17 Nr „FORTUNY" wyszedł z druku.
Ogłoszenia dla chcących wyjść za mąż lub się ożenić przyjmuje Redakcja
Kraków, Rynek gł. 11. Lwów, Pasaż Hausmana 9. Warszawa, Widok 19.
1036

Wina
owocowe, słodkie i wytrawne
w beczkach, poleca 913 3 3
Hurtownia Chrześcijańskiej Spółki Handlowej
Kraków, ul. Jagiellońska 9.

Samochody ciężarowe i osobowe
wynajmuje
Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter. 26 15 0

RAZ SPRÓBUJ!!


a przekonasz się, że jest to **najlepsza i najtańsza** pasta do wszelkiego obuwia.
Fabryka chemiczna „CABALIN"
Spółka z ogranicz. odpow.
Kraków—Swoszowice.
Główne składy w Krakowie:
I. SINGER, ul. Grodzka 60,
S. MONDERER, Rynek Kleparski.
794 4 5

„Ordinatorium sexuologicum",
lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo-osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 18 7 0

Do najprzydatniejszej lektury
dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **75** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 19 7 0

Baczność! **Z powodu nieustannego pojawiania się na rynku aptecznym falsyfikatów**
pudru i mydła „Bébé"
— należy się wystrzegać szkodliwych skutków i żądać wyraźnie —
puder i mydło „Bébé Szofmana"
pierwszego wynalazcy; inne są naśladowane. 55 2 2

Jedyna w Polsce fabryka djamentów
do rznięcia szkła
H. SZEFTEL, Warszawa, ul. Graniczna 16.
Firma istnieje od 1882 r. 1004 2 2

„PEZET"
Powszechne zakłady budowlane S. A.
FILJA KRAKÓW
zakupuje wszelkie materjały budowlane w większych ilościach, jak: wapno, gips, cegłę, dachówkę, blachę, gwoździe, drzewo budulcowe tarte i okrągłe, posadzki dębowe i kamionkowe i t. d. 790 5 10
Kraków, ul. Florjańska 32.

NAJLEPSZE NASIONA
gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe, z gwarancją czystości i siły kiełkowania,
drzewka owocowe i ozdobne,
krzewy, róże pienne i krzaczaste oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. — Cennika w tym roku nie wydałem; ceny podaję na życzenie listownie. 774 4 6
E. FREEGE, Kraków.

Największe polskie źródło zakupów technicznych
dostarcza:
dla każdej gałęzi
PRZEMYSŁU
ROLNICTWA
RĘKODZIEŁA
wszelkie maszyny —
kompletne urządzenia
fabryk, zakładów, warsztatów.
Materjały
techniczne
i budowlane
959 2 5
PION PRZEDSIĘBIORSTWO techniczno-handlowe we Lwowie, Zamarstynów-Lwowska 48.

Surowe skórki z lisów, kun i tchórzy
kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach
Skład futer Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska 12. 32 18 20

GDAŃSKA KOMPANJA HANDLOWA
TOWARZYSTWO AKCYJNE
Gdańsk, ul. Długa 2, telefon 3135. Adres telegr.: „Compania"
Oddział skór i pasów transmisyjnych
dostarcza z pierwszego źródła, po niskich cenach, w każdej ilości:
surowych skór, europejskiego i zamorskiego pochodzenia;
skór dla szewców, rymarzy, siodlarzy i rękawiczników;
pasów transmisyjnych pierwszego gatunku, ze skóry, sierści wielbłądziej, Balata, konopi i t. d.;
technicznych artykułów ze skóry, gumy, azbestu jak również pakunków Manżety i t. d.;
technicznych olejów i smarów;
garbników, jak: Quebracho, kory mimozowej, Sumach, Valonca i t. d.;
maszyn dla garbarni, fabryk pasów transmisyjnych i fabryk obuwia. 14 12 17

„ZERVO"
Aparat do zaoszczędzania benzyny przy autach i motorach. Oszczędność 10 do 30%.
„Zervo" rozpowszechnione jest w całym świecie.
Aparaty do nabycia u generalnego zastępcy na całą Polskę i Rosję **„Ezimow"** S. z o. p., zastępca **Szczęsny Podolski, Kraków, ul. Sobieskiego 10 d.** 393 2 2

Towarzystwo zjednoczonych krawców w Krakowie
przy ulicy Zielonej L. 17 10 3 1 5
podejmuje się wszelkich dostaw w zakres krawiectwa wchodzących, jako to: **mundurów dla armji, policji państwowej, kolei, poczty, służby bankowej i prywatnej, ubrań robotniczych dla zakładów górniczych i t. d.,** jak również **sukien dla duchowieństwa** oraz przyjmuje wszelkie zamówienia prywatne z materjałów powierzonych, jakoteż i z własnych, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. — **Towarzystwo zatrudnia najlepsze siły robocze,** czem daje rękojmę pierwszorzędnego, solidnego i punktualnego wykonania po cenach bardzo przystępnych.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Redaktor Drukarni L. K. Górski